Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok III | ŁÓDŹ CZWARTEK, 9-GO CZERWCA 1927 R. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 156

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Nota Polski do sowietów.

Rząd polski nie popiera działalności kontrrewolucjonistów rosyjskich.

Odszkodowanie dla rodziny zamordowanego posła.

Eksportacja na dworzec odbędzie się w piątek.—Zwłokom posła oddane zostaną honory wojskowe.—Rząd polski weźmie udział w pogrzebie.

U trumny Wojkowa.

Warszawski korespondent „Republiki (B) telefonuje:

Nad gmachem poselstwa sowieckiego przy ul. Poznańskiej nr. 15, powiewa, na znak żałoby, czerwona chorągiew, obleczona w czarną krepę. Na drzwiach gmachu poprzyklejane są kartki iż przyjęcia odwołane. **Długo trzeba dzwonić, zanim otworzą się mocno zaryglowane drzwi.**

Zwłoki zabitego posła Piotra Ł. Wojkowa spoczywają na pierwszem piętrze w t. zw. „sali białej" audjencjonalnej, która cała wraz z oknami obita jest na ten czas żałobną czarno-czerwoną materją.

Po środku tej sali wśród, zresztą, niezliczonego kwiecia stoi katafalk, na którym spoczywają zwłoki w ciemno-bronzowej trumnie zabitego posła. Dokoła trumny stoi czterech wartowników, oczywiście w cywilnych ubraniach i bez czapek. Obok trumny leżą cztery wieńce z charakterystycznemi czerwonemi wstęgami o złotych literach, wszystkie w języku rosyjskim: „Pełnomocnemu Przedstawicielowi S. S. S. R. w Polsce, tow. Wojkowowi, który padł od zbrodniczej ręki w stolicy polskiej. Pełnomocne przedstawicielstwo S. S. S. R. w Polsce.

Drugi podobny wieniec złożyli współpracownicy poselstwa sowieckiego w Polsce.

Trzeci: „Niezmordowanemu obrońcy sprawy sowieckiej od współpracowników".

Czwarty od miejscowego komitetu komunistycznego w Polsce z zakończeniem: „Od komitetu komunistycznego w Polsce przedwcześnie zmarłemu od zbrodniczej ręki".

Twarzy zabitego nie cechują żadne przedśmiertne męki. Jest spokojna i cokolwiek postarzała z charakterystyczną brodawką po prawej stronie.

W ciągu dnia wedle danych tegoż poselstwa zwłoki odwiedziło około 10 tys. osób, a między niemi delegacje pewnych związków i stowarzyszeń sympatyzujących z ruchem komunistycznym, które złożyły na trumnie kilka wieńców.

Przeprowadzenie zwłok posła Wojkowa z gmachu poselstwa na dworzec do pociągu moskiewskiego odchodzącego o godzinie 10-ej rano. odbędzie się w piątek o godzinie 8-ej rano.

Ceremonjał pogrzebowy.

Ceremonjał pogrzebowy dla posłów zagranicznych jest identyczny z ceremonjałem pogrzebowym generała i wobec tego wczoraj do wzięcia udziału w pogrzebie **wyznaczone zostały 3 komp. 36 p. piechoty** 2 szwadrony szwoleżerów i dwie baterje I dyonu artylerji konnej.

Dowódcą sił zbrojnych eskortujących zwłoki, mianowany został pułkownik sztabu generalnego Erwin Więckowski. **dowódca 36 pułku piechoty.**

Podczas stawiania trumny posła do wagonu oddane będą salwy honorowe.

Poseł angielski w Warszawie p. Max Müller wyjechał wczoraj na 5 tygodniowy urlop i wobec tego w pogrzebie posła Wojkowa **udziału nie weźmie.**

Rząd polski nie ponosi winy

za skrytobójczy mord na osobie posła Wojkowa.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

Wobec wręczenia posłowi Patkowi w Moskwie przez komisarza Litwinowa noty rządu sowietów, w której zarzuca się rządowi polskiemu tolerowanie działalności kontrrewolucjonistów rosyjskich w Polsce i czyni rząd polski do pewnego stopnia odpowiedzialnym za morderstwo dokonane na osobie posła Wojkowa, ministerstwo spr. zagranicznych opracowało w ciągu dnia wczorajszego notę w odpowiedzi na pismo wręczone posłowi Patkowi.

Około 7-ej wieczorem nota była gotowa i ministerstwo spraw zagranicznych przesłało ją do Belwederu do zaopinjowania i aprobowania jej tekstu przez marszałka Piłsudskiego.

O godzinie 9-ej wieczorem minister spraw zagranicznych Zaleski w towarzystwie urzędników ministerstwa i przedstawicieli prasy znalazł się na dworcu przy pociągu odchodzącym do Paryża celem wyjazdu do Genewy.

Na krótko przed odejściem pociągu przybył adjutant marszałka Piłsudskiego, major Wenda i wręczył ministrowi Zaleskiemu projekt noty, w której marszałek Piłsudski poczynił drobne zmiany.

Minister Zaleski zapoznał się z niemi i doręczył papiery obecnemu na dworcu dyrektorowi departamentu politycznego M. S. Z. p. Arciszewskiemu, celem skierowania noty do Moskwy, gdzie doręczona będzie w ciągu dnia dzisiejszego i jednocześnie opublikowana urzędowo. Treść noty jesteśmy w stanie podać w przybliżeniu.

W tonie spokojnym i rzeczowym rząd polski stwierdza, iż zarzut tolerowania działalności kontrrewolucjonistów rosyjskich w Polsce jest niesłuszny i na żadnym fakcie czy dokumentach nie oparty. Nota wskazuje dalej, że bezpieczeństwo posła Wojkowa nie mogło być zabezpieczone ochroną policyjną, gdyż propozycję takiej ochrony poseł Wojkow odrzucił stanowczo.

Nie jest rzeczą wykluczona, iż w zakończeniu noty znajdzie się wyrażenie gotowości rządu polskiego do wypłacenia rodzinie posła Wojkowa odszkodowania. Nota konkluduje, iż trzy momenty zasadnicze, t. j. złożenie przez rząd polski szczerego wyrazu ubolewania, pociągnięcia do surowej odpowiedzialności sprawcy zamachu i ewentualnej gotowości do wypłacenia odszkodowania dowodzi niezbicie dobrej woli rządu polskiego, jaką okazał wobec tragicznego wypadku na dworcu w Warszawie.

Cziczerin i Stresemann

są zdania, iż zamordowanie posła Wojkowa nie zamąci stosunków Polski z sowietami.

Berlin, 8 czerwca.

O spotkaniu Stresemanna z Cziczerinem donoszą agencje telegraficzne berlińskie i dzienniki, że na tej konferencji poruszono nietylko spór angielsko-sowiecki i stanowisko które zajmują Niemcy w tej sprawie, lecz także sytuację, która się wytworzyła w Europie wschodniej po zamordowaniu w Warszawie posła sowieckiego Wojkowa.

„Lokal Anzeiger" stwierdza, że obaj ministrowie spraw zagranicznych doszli do zgodnego przekonania, że ubolewania godny wypadek w Warszawie nie powinien mieć żadnych złych skutków dla ogólnego położenia w Europie, zwłaszcza że rząd polski natychmiast wyraził swe ubolewanie i przyrzekł surowe ukaranie już aresztowanego sprawcy.

„Vossische Ztg." stwierdza, że na konferencji Cziczerina ze Stresemannem omawiano sprawę zamordowania Wojkowa przyczem stwierdzono, że wypadek warszawski żadną miarą nie będzie się przyczyniał do zamącenia stosunków polsko-sowieckich. Rząd polski stara się bardzo wybitnie o usunięcie przykrego wrażenia, które wywołać mógł zamach na Wojkowa w Moskwie, wyrażając natychmiast swe ubolewanie. Perspektywy rokowań pomiędzy Polską a Rosją sowiecką coprawda w kołach sowieckich nie są określone jako zbyt optymistyczne. Pewien pesymizm zaczyna też brać górę co do stosunków z Francją, gdzie się zaznacza tendencja wzmożonej walki przeciwko Kominternowi.

Rząd na pogrzebie.

Rząd polski weźmie udział w pogrzebie w komplecie z wicepremjerem Bartlem na czele.

Minister Zaleski wysłał do wdowy po pośle Wojkowie list w którym prosi o wybaczenie, że z powodu konieczności wyjazdu na sesję rady Ligi narodów, na której jest referentem kilku doniosłych spraw i termin rozpoczęcia której zbiega się z datą eksportacji zwłok nie będzie mógł uczestniczyć w pogrzebie.

Kondolencja marszałka sejmu.

Marszałek sejmu Rataj za pośrednictwem swego sekretarza złożył wczoraj kondolencję poselstwu sowieckiemu.

Badanie mordercy.

Morderca posła Wojkowa Borys Kowerda badany był wczoraj w dalszym ciągu cały dzień przez sędziego śledczego. Dowiadujemy się charakterystycznych szczegółów o ojcu mordercy.

Za czasów swego pobytu w Rosji ojciec Kowerdy był początkowo socjalistą od roku 1922 zmienił gruntownie przekonania i przeszedł do obozu monarchistów, na emigracji trzymał się zresztą blisko naczelnego redaktora dziennika „Za Swobodu" wychodzącego w Warszowie, p. Fiłosofowa.

Podczas wyborów do obecnego sejmu na terenie Wilna i Brześcia założył „Sojuz Trudawowo Selanstwa", który przeciwstawił się organizacjom rosyjskim stojącym na gruncie państwowości polskiej i które przystąpiły do bloku mniejszości narodowych (Lista 16).

Kowerda w więzieniu.

Zabójcę posła Wojkowa — Borysa Kowerdę przewieziono wczoraj o godz. 11.30 przed południem do więzienia śledczego przy ul. Dzielnej.

Zabójcę umieszczono w zupełnie izolowanej celi na pierwszem piętrze.

O godzinie 12-ej Kowerda zjadł z apetytem pierwszy obiad więzienny, wieczorem otrzymał kolację.

O godz. 5 po poł. do celi Kowerdy przybył sędzia śledczy. Badanie trwało z dwoma przerwami do godz. 11 wieczór.

Zabójca jest dziś silniej zdenerwowany, Mimo to w nocy spał spokojnie.

Do celi, w której osadzono Kowerdę, przybył dziś po raz drugi sędzia śledczy.

Zabójca jest silniej zdenerwowany, niż wczoraj.

Jak się okazuje, starania Kowerdy o paszport do Rosji były tylko pretekstem, celem poznania osobiście posła Wojko-

(Ciąg dalszy na str. 2-ej).

Nota Polski do sowietów.

(Dokończenie).

wa. Z zamiarem zamachu podobno Kowerda nosił się oddawna.

Bezpośrednio po spełnieniu zabójstwa Kowerda wyraził się, iż spełnił czyn patrjotyczny i ideowy.

Aresztowania monarchistów rosyjskich.

Zatrzymany został przedstawiciel ks. Mikołaja Mikołajewicza.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Władze bezpieczeństwa otrzymały wczoraj wieczorem rozkaz dokonania aresztowania i rewizji wśród niektórych członków emigracji rosyjskiej. Aresztowania te i rewizje nie są bynajmniej uzasadnione dotychczasowemi wynikami śledztwa, gdyż władze mają wrażenie, że mord popełniony był indywidualnie. Aby jednak wyjaśnić, czy nie zachodzi związek pomiędzy czynem zbrodniczym a działalnością pewnych organizacji monarchistycznych czy też innych z pośród emigracji rosyjskiej, władze centralne nakazały przeprowadzenie szeregu aresztowań i rewizji wśród członków kolonji rosyjskiej. M. in. w Wilnie dokonano 29 aresztowań w ciągu nocy i 49 rewizji. Aresztowany został również redaktor pisma rosyjskiego Jakowlew, który wzywał do zbierania składek na rzecz zabójcy.

***

W Warszawie ogółem aresztowano 6 osób. Z tych kilku wybitnych przedstawicieli organizacji monarchistycznych rosyjskich. Aresztowani są: dyr. „Russpresu“ Kielnicz, dalej przedstawiciel Wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza na Polskę, Gorłow, prezes emigracji rosyjskiej, generał carski Maksymowskij, obywatel ziemski Sokolińskij, Wiktorow (b. gen. carski) i Antoni Odwierowski. Wśród aresztowanych w Wilnie znajdują się Devois, Myslin, Borodzin, Adamowicz, Samochwałow, Gałyszew, Hoffman, Jakowlew, Lecant, Jermakow, Marsułow, Muturlin, Sołogup, Siemionow, Jeger, Aksakow, Ruchlin-Rumiancew, Kisielow.

Podziękowanie Litwinowa.

Warszawa, 8 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Pan minister spraw zagranicznych Zaleski otrzymał następującą depeszę:

„Do Ministra Spraw Zagranicznych Pana Zaleskiego w Warszawie.

Raczy Pan Minister przyjąć i złożyć rządowi polskiemu podziękowanie mego rządu za wyrazy współczucia z powodu ohydnego zabójstwa p. Wojkowa, przedstawiciela Z. S. R. R. w Polsce“.

Podpisany — Litwinow.

***

Komisarz Litwinow w imieniu rządu sowietów nadesłał wczoraj na ręce marszałka Piłsudskiego depeszę z wyrazami podziękowania za kondolencje z powodu tragicznego zgonu posła Wojkowa.

Posiedzenie rady komisarzy ludowych.

Moskwa, 8 czerwca.

Na wieść o zamachu na posła sowieckiego w Warszawie zebrała się Rada komisarzy ludowych pod przewodnictwem Rykowa.

Posiedzenie rady trwało krótko. Ustalono treść noty, wystosowanej do Polski i postanowiono czekać na dalsze szczegóły, które pozwolą rządowi sowieckiemu zorjentować się co do kierunku dalszej akcji.

Dwutygodniowa żałoba.

Moskwa, 8 czerwca.

Rada komisarzy ludowych uchwaliła ogłosić w wszystkich urzędach sowieckich w kraju i na placówkach zagranicznych dwutygodniową żałobę.

★

Moskwa, 8 czerwca.

Kalinin w imieniu wszechzwiązkowego centralnego komitetu wykonawczego zaś Litwinow w imieniu rządu sowieckiego wysłali do żony tragicznie zmarłego posła kondolencyjne depesze.

Co pisze prasa sowiecka?

Moskwa, 8 czerwca.

Wobec ogólnych niepowodzeń polityki sowieckiej w ostatnich czasach wiadomość o zamordowaniu posła Wojkowa nie mogła podniecić tutejszej opinji. Dwa naczelne dzienniki sowieckie występują z zasadniczymi artykułami o stosunku Rosji sowieckiej do krajów kapitalistycznych. Tak „Izwiestja“ jak i „Prawda“ uważają zabójstwo posła Wojkowa za dalsze ogniwo w łańcuchu faktów skierowanych przeciwko Rosji sowieckiej. „Prawda“ pisze, że zaniedbanie terenu europejskiego mści się obecnie. Należy równomiernie traktować wszystkie zagadnienia polityczne, gdyż inaczej świat kapitalistyczny wyzyskuje nieobecność komunistów i stara się ich zniszczyć.

Kondolencje Łotwy.

Ryga, 8 czerwca.

Prasa łotewska zamieszcza obszerne doniesienie z Warszawy i Moskwy, dotyczące zabójstwa posła sowieckiego w Warszawie, Wojkowa. Szef protokułu dyplomatycznego ministerstwa spr. zagranicznych Ekys złożył dziś bilety wizytowe posłowi sowieckiemu w Rydze w imieniu ministerstwa spraw zagranicznych i wszystkich urzędników tego ministerstwa, wyrażając kondolencję z powodu zamordowania posła Wojkowa.

Głosy prasy francuskiej.

Paryż, 8 czerwca
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiejsza prasa poranna omawia zabójstwo posła Wojkowa Socjalistyczny „Le Populaire“ i komunistyczna „L'Humanite“ widzą w zabójstwie następstwo zerwania stosunków między Anglją i sowietami. Wiele dzienników porównywa zabójstwo Wojkowa z zabójstwem Worowskiego. Według „Journal“ zbyt często zapomina się o czynniku, jakim jest patrjotyzm rosjan.

„L'Oeuvre“ pisze, że wypadek warszawski był okropny, lecz należy przewidywać, że nie pociągnie on żadnych komplikacji.

Niewinność Polski jest oczywista i całkowit.

Zdniem „L' homme Libre“ zamordowanie Wojkowa winno pozostać epizodem odosobnionym.

Głosy prasy gdańskiej.

Gdańsk, 8 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Cała tutejsza prasa niemiecka omawia obszernie zamordowanie posła sowieckiego w Warszawie Wojkowa, przyczem wyraża opinję, że zamach ten nie pociągnie za sobą poważniejszych konsekwencji, albowiem Rosja z wielu względów nie może ostrzej wystąpić.

Przedewszystkiem sowiety nie mogą pozwolić sobie na to, aby rzucić w ramiona swego przeciwnika Anglji, nowych sojuszników. Pozatem Polska nie pragnie także zaostrzenia stosunków z Rosją. Najprawdopodobniejszą jest rzeczą załatwienie sprawy zamachu w drodze kompromisu.

Cziczerin wraca do Moskwy

przez Kowno i Rygę.

Kowno, 8 czerwca.

Wbrew zaprzeczeniom donoszą, że Cziczerin w sobotę powróci do Moskwy, gdzie po drodze zatrzyma się w Rydze i w Kownie i gdzie odbędzie konferencję na temat stosunków litewskich, sowieckich, polskich i niemieckich.

Pomoc dla ofiar wybuchu

w Krakowie.

Kraków, 8 czerwca.

W myśl postanowień wicepremjera Bartla akcję około odbudowy budynków zniszczonych przez wybuch prochowni w Witkowicach obejmą urząd wojewódzki i dyrekcja robót publicznych w Krakowie, która dla odbudowy gmin wiejskich zorganizuje oddzielne kierownictwo z siedzibą w Górce Narodowej.

★

O godzinie 10-ej wieczorem przybył do Krakowa delegat ministerstwa pracy i opieki społecznej insp. Tyrawski celem uzgodnienia akcji miejscowego komitetu pomocy dla ofiar dotkniętych klęską wybuchu z ewentualną akcją ministerstwa pracy.

Redaktor ministrem

w Rumunji.

Bukareszt, 8 czerwca.

Naczelny redaktor dziennika „Adeverul“, Popescu, który w nowym gabinecie został ministrem sprawiedliwości, oświadcza, że w krótkim czasie zniesie cenzurę i wyda liberalną ustawę prasową. Jest bowiem za wprowadzeniem wolności prasy w Rumunji.

Czy Chamberlin przybędzie do Polski?

Na razie nie chce on zdradzić planu swej podróży.

Berlin, 8 czerwca.
(Agencja Telegraficzna „Express“.)

Chamberlin jest dzisiaj podejmowany przez ambasadę amerykańską i przez kolonję amerykańską w Berlinie. Chamberlin przyjął po kolei delegacje klubów lotniczych, studentów i związków sportowych, które składały mu gratulację z powodu dokonanego przelotu. Chamberlin wobec wszystkich oświadczył to samo, mianowicie, że lotu nie uważa za dzieło dokonane, aczkolwiek rekord światowy o długości lotu został pobity. Fakt, że Chamberlin dał się nakłonić do powrotu do Berlina jest nadal systematycznie wyzyskiwany przez niemców, którzy uważają, że Chamberlin w ten sposób po Lindberghu, który złożył wizytę Francji odwiedził drugi naród w Europie, mianowicie niemców.

★

Berlin, 8 czerwca.
(Agencja Telegraficzna „Express“).

Na zapytanie, dokąd pojedzie Chamberlin nie daje wyraźnych informacji. Powiedział on: „W tej chwili jeszcze nie zamyślam wracać“. Ponieważ Chamberlin często zmienia swoje projekty, powszechnie przypuszczają, że podąży na Wschód, gdyż dotąd była mowa o Konstantynopolu.

★

Berlin, 8 czerwca.
(Agencja Telegraficzna „Express“).

Obecność Chamberlina w Berlinie stała się pretekstem do wielkiej propagandy niemieckiej na rzecz lotnictwa komunikacyjnego. Towarzysz Chamberlina, Lewin, otrzymał cały szereg propozycji rozpoczęcia konferencji z bankami na temat wprowadzenia regularnej służby komunikacyjnej pomiędzy Ameryką a lądem stałym. Dla ruchu pocztowego i drobnych przesyłek połączenia lotnicze Ameryki z Europą ma już w tej chwili praktyczne znaczenie. Levin chce utworzyć koncern podwójnie reasekurowany, którego zyski miałyby wynieść w ciągu dwuch lat 100 procent kapitału zakładowego, licząc nawet 25 procent strat w materjale przesyłanym. Gdy lot Lindbergha był aktem wyłącznie sportowym, mającym niesłychanie doniosłe znaczenie dla moralnego zbliżenia obu kontynentów lot Chamberlina jest także znaczącym z punktu widzenia bussinesu.

★

Londyn, 8 czerwca.
(Agencja Telegraficzna „Express“).

Amerykańskie towarzystwo geograficzne postanowiło obu zwycięskim lotnikom Linberghowi i Chamberlinowi nadać najwyższe swoje odznaczenie: medal Hubbarda. Odznaczenie to otrzymało dotychczas dwuch ludzi: odkrywca bieguna północnego Peary i kpt. Byrd, który przeleciał jednym ciągiem przez morze Północne i biegun.

★

Berlin, 8 czerwca.

Chamberlin otrzymał zaproszenie od włoskiego aeroklubu i lotników włoskich z prośbą, aby przybył do Rzymu. Amerykański poseł w Pradze, Ejnsztein, zaprosił także Chamberlina do Pragi, czechosłowacki klub lotniczy w depeszy powitalnej do Chamberlina wyraża nadzieję, że przybędzie on do Pragi, gdzie jest niecierpliwie oczekiwany.

***

Berlin, 8 czerwca.

Prezydent Hindenburg przyjął dzisiaj obu lotników amerykańskich, składając im serdeczne życzenia i wyrażając nadzieję, że czyn ich będzie zapowiedzią dalszego zbliżenia obu wielkich narodów, Niemiec i Ameryki.

W czasie przyjęcia prezydenta Hindenburg ofiarował lotnikom na pamiątkę swe fotografje w srebrnych ramach.

Burza gradowa

pod Krakowem.

Kraków, 8 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Okolice Krakowe nawiedzone zostały onegdaj straszliwą burzą gradową, która przeszła ponad Kocmyrzowem, Sulechowem, Głęboką, Łuczycami i t. d. Grad zniszczył zboże i poczynił szkody w inwentarzu. Ziarnka gradu były wielkości jaja. W okolicznych domostwach burza gradowa powyrywała okna i drzwi. Największe szkody wyrządziła burza w Rawałowicach, Gożycach, Krzeszowicach i Witkowicach.

Dobrobyt Ameryki stale wzrasta.

Waszyngton, 8 czerwca.

Podsekretarz skarbu Mills, przemawiając w nowojorskim stowarzyszeniu bankierów, oświadczył, że skarb osiągnie nietylko nadwyżkę dochodów w sumie 600 miljonów dolarów, lecz będzie w możności zmniejszyć dług publiczny o miljard dolarów zgórą.

ILUSTROWANA **REPUBLIKA** 9 czerwca 1927 r.

Matura-ogród udręczeń.

„Matura — ohydne słowo, nasiąknięte łzami setek pokrzywdzonej młodzieży, krwią samobójców, jękami obłąkanych, kaszlem suchotników, rozpaczą i przekleństwem rodziców, oburzeniem całego społeczeństwa, które nie przestaje zapytywać corocznie z uczuciem grozy: dla kogo i w jakim celu wykonywa się ta bezecna tragedja?".

W tych słowach zagaja swą małą, ale jakże wymowną broszurę, pt. ‚Precz z maturą", prof. W. M. Kozłowski. Z broszury tej, poza jej treścią polemiczną i faktyczną, dowiadujemy się o szeregu głośnych zabójstw, samobójstw popełnionych przez wychowańców szkół średnich na całym obszarze Rzeczypospolitej w roku 1925 (broszura ukazała się w r. 1926). Wszystkie przytoczone przez prof. Kozłowskiego „sprawy" znalazły swego czasu głośny oddźwięk w prasie. A była wśród nich i tragiczna sprawa zabójstwa i samobójstwa, popełnionych przez abiturjenta gimnazjum wileńskiego, Ławrynowicza. Pisząc o tym fakcie, ultrakonserwatywne „Słowo" wileńskie stwierdziło, że ś. p. Ławrynowicz „był bardzo zdolnym i starannie wychowanym młodzieńcem", że „dyrektor Biegański zachowywał się względem egzaminowanych nietylko surowo, lecz niemal wyzywająco bezwzględnie". O stosunkach zaś w tem gimnazjum świadczy również ja „Słowa"; wyrażona dość jeszcze oględnie: „żywiona do dyrektora niechęć i rozżalenie wybuchły, jak proch lontem dotknięty".

Z głośnych katastrof szkolnych r. 1925 ta była najgłośniejsza. Jej rozgłos i echo oburzenia roztoczyły najdalej po kraju swe fale.

I cóż dalej?...

Nic! Jak było, tak zostało.

Rok 1926 zaznaczył się niemniejszą ilością tragedji szkolnych.

Rok obecny, 1927-y, już daje przedsmak „sezonu" samobójczego. Kilka dni temu, w Warszawie, otruła się esencją octową 14-letnia uczennica, A. Kowalewska, i walczy ze śmiercią w jednym ze szpitalów. Otruła się z obawy niedopuszczenia jej do egzaminów.

W Samborze dwaj młodzieniaszkowie odebrali sobie życie wystrzałami z flowerów, motywując swój czyn w pozostawionych listach **„nieprzyjemnościami, jakie ich spotkały w szkole i niechęcią do życia dalszego"**.

Lista okropnych wydarzeń jest długa i nie można, niestety, przypuszczać, aby nie miała być jeszcze dłuższą w ciągu obecnego „sezonu". Albowiem niema zmiany ani w systemie, ani w doborze ludzi.

W wypadkach zabójstwa nauczyciela, egzaminatora przez ucznia staje się zbrodnia. Nie można zaprzeczać istnienia tego faktu, ani odejmować mu tę jego kwalifikację jurydyczną. Słusznie. Ale... **dlaczego** doszło aż do zbrodni? **Jakie warunki** stworzyły możliwość popełnienia zbrodni? To **właśnie** jest decydujące przy ocenie krwawych wydarzeń w naszym życiu i ustroju szkolnym. Bardzo często, jeśli nie zawsze, należy kłaść jaknajwiększy nacisk przy analizowaniu nienormalnych zjawisk w szkole na pytanie — **jak** —, a nie na pytanie — **co!**

Tych właśnie zastrzeżeń i uwag ilustracją jakże tragiczną była sprawa sądowa, która niedawno temu odbyła się **w Warszawie na tle zabójstwa**, popełnionego przez ucznia Łampisza na osobie dyrektora gimnazjum, ś. p. Lipskiego. Sąd rozważał i miał do rozważenia i oceny tylko goły fakt morderstwa. Obrońcy oskarżonego i eksperci rzucili światło na psychologję ucznia - przestępcy i, last not least, na system szkolny. Łampisz otrzymał surowy wyrok. Życie jego, dwudziestoletniego młodzieńca, jest już złamane. Ale szkoła obecna, jako taka, ale system szkolny, kuratorja, wizytatorzy otrzymali również wyrok w tej i we wszystkich innych sprawach podobnych. Wyrok nie pisany, wyrok cichy, tem ostrzejszy jednak i dotkliwszy, bo **potępiający** bezapelacyjnie w opinji publicznej system egzaminacyjny, system wychowawczy, system szkolny, który może doprowadzić młodzież do takich ekscesów krwawych, który wciska w dłoń dzieci nieledwie broń lub truciznę, jako jedyną ucieczkę przed nieznośnym ciężarem egzaminu, przed zaporą, odgraniczającą kolczastym drutem stopni i loteryjki pytaniowej młodzież od **życia**. Od życia, które dopiero się zaczyna dla niej.

Egzaminy maturalne są nonsensem, barbarzyństwem plującem w twarz, urągającem wszystkiemu, czem pod nazwą cywilizacji chełpi się wiek XX. Przepojony u nas tępotą biurokracji austrjacko - rosyjskiej, po której go odziedziczyliśmy, ów system egzaminacyjny deprawuje i ogłupia młodzież, nie dając przytem żadnych absolutnie korzyści.

Godną pożałowania jest dola (właściwie niedola) nauczycielstwa w „sezonie" egzaminacyjnym, tak jak godną litości jest dola egzaminowanych. Nauczycielstwo (mamy tu na myśli jego światły, świadomy swej roli odłam) znajduje się między młotem a kowadłem przed egzaminami. Z jednej strony troska o los swych uczniów, wystawionych na sztych obskurnie tępych, że już się tak wyrazimy, pytań i tematów wypracowań egzaminacyjnych, z drugiej strony — obawa przed delegatami egzaminacyjnymi, którzy reprezentując wyższą władzę nadzorczą, kuratorjum, obrazują głuchy, ślepy **system**.

System, którego bezsens, absolutny brak zrozumienia życia, tępotę nieuleczalną ilustruje bezkonkurencyjnie szereg tematów, wyznaczonych w roku bieżącym dla szkół średnich na wypracowania piśmienne. Znajdujemy tu taką perłę bezmyślności biurokratycznej w stylu wprost apuchtinowskim, jak „określenie stosunku polskiej literatury romantycznej do idei Polski niepodległej". Kto, niepozbawiony z wykłego chłopskiego rozsądku, może przypuścić, iżby sztubak mógł dać sensowne wypracowanie na temat godny pióra i umysłu wytrawnego publicysty, historyka, literata?

Jakimże trzeba być mamutem, zabytkiem austrjackiej belferki, aby wykonywać podobną próbę **„dojrzałości umysłowej" dla młodzieży!**

Ilu z sławetnych **wizytatorów** odpowiedziałoby **niekompromitująco na** te pytanie?

Profesor T. Mann, **głośny** pedagog, **pisze o egzaminach co następuje: „lecz owe przez długie dni ciągnące się tortury śrubowe, w ciągu których młodzi ludzie muszą przy użyciu środków, usuwających sen, okazać się encyklopedjami wędrownemi, ten egzamin, na którym spaliłaby się większość egzaminujących**, z jego nieludzkością, szkodliwością i wyszukaną zbytecznością, może być broniony tylko wskutek braku sympatji dla młodzieży".

Konkludujmy!

W roku 1907, w prowincji Jan-Tsajn (w Chinach, proszę państwa!) stanęło do egzaminu 9000 kandydatów. Egzamina trwały 9 dni. Gdy otwarto drzwi celek egzaminacyjnych znaleziono 27 trupów i 3000 kandydatów w stanie ciężkiej choroby. **Złożyło** egzamin bardzo niewielu!

W Chinach, w roku 1907!

Nie bądźmy chińczykami Zachodu!

Nie twórzmy chińskich „ogrodów udręki" wyszukanej dla młodego, dorastającego pokolenia!

Aby, gdy zezowata Temida zapyta skośnooką Minerwę: „Jak idą pani sprawy", nie otrzymała odpowiedzi: „Tak, jak pani widzi".

W. P.

Emigracja—siedlisko knowań

nie może być tolerowana w Polsce.

Kto nie chce żyć po ludzku, musi się wynosić. —Jednolite stanowisko całej prasy polskiej.

Morderstwo, dokonane onegdaj w Warszawie na osobie posła sowieckiego Wojkowa, wywołało żywiołowe oburzenie całego polskiego społeczeństwa. Najlepszym dowodem tego są spontaniczne odruchowe odgłosy całej polskiej prasy bez różnicy kierunków politycznych. Kryją się one całkowicie z zamieszczonym wczoraj w tej sprawie artykułem „Republiki", potępiającym morderstwo i wyrażającym nadzieję, że nie wpłynie ona na ukształtowanie się pokojowych stosunków polsko-sowieckich.

Zupełnie słusznie przytem poruszono kwestję emigracji rosyjskiej w Polsce.

„Głos Prawdy" pisze o tem:

„Niepodobna tolerować coraz dzisiaj częstszych, wewnętrznych porachunków rosyjskich, dokonywanych pod gościnnym dachem i na rachunek gospodarza. Do porachunków tych właściwym terenem jest Rosja. My wszyscy mamy własne troski i własne interesy, i nikt nie życzy sobie być narażonym na ponoszenie konsekwencji cudzych walk i antagonizmów".

„Epoka", organ zbliżony do p. wicepremjera Bartla, powiada zupełnie wyraźnie:

„Część emigracji rosyjskiej nie umie czy też nie chce żyć po ludzku w państwach, które im udzieliły azylu. Stwarza to w tej emigracji atmosferę, w której wychowują się mordercy tacy, jak Borys Kowerda. Nie uczy się ich żyć i pracować, a dusza ich wchłania nienawiść i zemstę, które tłomaczyć mają ich nastroje polityczne czy przekonania. Polska nie będzie mogła dłużej tolerować tej atmosfery".

„Gazeta Warszawska" nie odbiega w tym wypadku od całego ogólnopolskiego tonu i powiada aż nadto wyraźnie:

„Jeśli czyn Borysa Kowerdy był czemś więcej, niż zbrodnią z motywów osobistych, jeśli był on wyrazem zamierzeń politycznych — musimy jaknajenergiczniej zastrzec się przeciwko wszelkim usiłowaniom i próbom ze strony obcych wpływania na polskie stosunki międzynarodowe i stwarzania faktów, szkodliwych dla nas i utrudniających realizację naszej linji politycznej. Tak jak nie chcemy mieć w Polsce podżegającej propagandy obcej, tak nie zniesiemy cudzoziemskich zamachów czy spisków, wymierzonych bądź w nas, bądź w kogokolwiek, znajdującego się pod opieką naszych praw.

„Express Poranny" posiada w powyższej sprawie pewne informacje, pisząc:

„Nasuwa się pytanie, czy jakimś organizacjom monarchistycznym zagranicą nie zależało na poróżnienie Polski z Sowietami i wprowadzeniu w poprawne stosunki chaosu i podejrzliwości. Rosyjska organizacja monarchistyczna w Berlinie wykazała w ostatnich tygodniach żywszą działalność propagandową".

„Nasz Przegląd" dowiaduje się, że żywioły emigranckie uważały p. Wojkowa za współwinnego wymordowania rodziny carskiej.

CO MÓWIĄ EMIGRANCI?

Jedno z pism zwróciło się do wybitnego działacza rosyjskiego w Warszawie, p. Filosofowa, redaktora „Za Swobodu", z zapytaniem, co sądzi o morderstwie. Odpowiedział on:

— Byłoby wprost nietaktem ze strony kolonji rosyjskiej, korzystającej z gościnności w Polsce, gdyby się mieszała do sprawy, która należy do sądu. Sąd zbada sprawę i wyda wyrok. Nie naszą jest rzeczą wpływać, tak czy inaczej, na decyzję rządu.

Kowerda nie był podobno znany w kolonji rosyjskiej w Warszawie.

Nowy rząd w Rumunji.

Bukareszt, 8 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Ogłoszenie manifestu rządowego wywołało w całej prasie rumuńskiej przychylne komentarze.

„Universul" zaznacza, że złożenie oświadczenia oraz wydane zarządzenia celem rozwiązania poważnych spraw znajdujących się na porządku dziennym są gwarancją, iż rząd posuwa się po drodze, która musi przebyć dla wykonania swych zamierzeń.

„L' Independente Roumaine" pisze, że w opinji publicznej zauważa się zadowolenie z utworzenia gabinetu, którego spowodowało odprężenie w stosunkach między stronnictwami.

Organ stronnictwa włościańskiego „Aurora" krytykuje poprzedni rząd podkreślając, że w podobnych okolicznościach utworzony gabinet, która zdołał od pierwszej chwili okazać się zwolennikiem szczerego lojalizmu, stanowi akt prawdziwie zbawczy.

Niezależne pismo „Lupta" pisze, że z rozkazu uczciwości i legalności w Rumunji zapanował spokój i porządek.

Kredyty dla wschodnio-pruskiego przemysłu.

Berlin, 8 czerwca.

Radzie państwa przedłożono projekt ustawy o przygotowaniu funduszów państwowych dla udzielenia kredytów wschodnio-pruskim średnim i małym zakładom przemysłowym. Według tego projektu minister finansów ma być upoważniony do zdobycia środków w wysokości 1.500 tysięcy mk. w drodze kredytu. W motywach tej ustawy, jako najważniejszy argument podana jest okoliczność, że brak długoterminowych kredytów, na który cierpi część średniego i małego przemysłu, dał się w Prusach Wschodnich pod wpływem szczególnego położenia tej prowincji bardzo silnie odczuć. Wywołane przez to trudności gospodarcze groziły w ciągu roku 1926 zagładą znaczną częścią wschodnio-pruskiego przemysłu. Spowodowałoby to dla tej ważnej dla gospodarstwa niemieckiego prowincji stan nie do zniesienia.

Z.

Kontrakt pożyczkowy

podpisany będzie w bieżącym tygodniu.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

Dowiadujemy się, iż zupełnie gotowy kontrakt pożyczkowy podpisany będzie w końcu b. tygodnia lub najpóźniej w pierwszych dniach nadchodzącego natychmiast po otrzymaniu dodatkowych informacji od kilku banków zagranicznych w sprawie emisji.

Pewne banki doniosły już, iż liczą na pokrycie pożyczki polskiej na kilku giełdach zagranicznych nawet w dwujnasób, najpóźniej w dwa tygodnie po podpisaniu kontraktu wpłynie na ręce rządu polskiego suma 60 miljonów dolarów. W dniu podpisania pożyczki w prezydjum rady ministrów odbędzie się konferencja prasowa z udziałem wicepremjera Bartla i ministra skarbu Czechowicza, na której prasa poinformowania zostanie szczegółowo o warunkach po-

Odroczenie ćwiczeń wojskowych

dla nauczycieli szkół powszechnych.

Warszawa, 8 czerwca.

Na zasadzie rozkazu ministerstwa spraw wojskowych B. O. Org. z dnia 15 marca 1927 r. Nr. 150 niekwalifikowani nauczyciele publicznych szkół powszechnych, powołani na ćwiczenia rezerwy w roku 1927, mogą uzyskać odroczenie ćwiczeń wojskowych, o ile są słuchaczami kursów wakacyjnych. Ulgi te odnoszą się również do prelegentów kursów, nie dotycza natomiast szeregowych, odbywających normalną powinność wojskową. Wspomniane ulgi udzielane będą indywidualnie na skutek podań, wniesionych za pośrednictwem inspektorów szkolnych do P. K. U., o ile chodzi o nauczycieli, szeregowych rezerwy lub dowódcy właściwej formacji ewidencyjnej (pułk) o ile chodzi o oficerów rezerwy. Prelegenci kursów wakacyjnych wnoszą podania o odroczenie ćwiczeń za pośrednictwem kuratorium.

Konflikt jugosłowiańsko-albański

przed forum Ligi narodów.

Rzym, 8 czerwca.

(ATE). Według doniesień z miarodajnego źródła rząd albański miał się zwrócić do rady Ligi narodów z prośbą o interwencję w konflikcie pomiędzy Albanją i Jugosławją.

***

Wiedeń, 8 czerwca.

(PAT). Konsul albański w Wiedniu oświadczył przedstawicielowi „Neue Freie Presse" m. in., że rząd albański uczynił wszystko, by wyjaśnić w Białogrodzie kwestję aresztowania Djuraszkowicza, który jest obywatelem albańskim i nie posiada prawa eksterytorjalności. Jeszcze w 48 godz. po decyzji rządu jugosłowiańskiego co do zerwania stosunków dyplomatycznych starała się Albanja zlikwidować konflikt w sposób przyjazny. Rrząd albański powiadomił szczegółowo o całej kwestji generalnego sekretarza Ligi Narodów w Genewie.

Wiedeń, 8 czerwca.

(PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Białogrodu, że w kołach politycznych zapatrują się na rozwój konfliktu między Jugosławją a Albanją ze wzrastającym niepokojem. Prasa opozycyjna oskarża rząd, że postąpił nieostrożnie i zapowiada w związku z tem dymisję gabinetu. Prasa rządowa oświadcza, że konflikt ma charakter poważny. Ministerstwo spraw zagranicznych oznajmia, że przedstawiciel Jugosławji przy Lidze narodów Fotiez otrzymał polecenie udzielenia odpowiedzi w imieniu Jugosławji na notę albańską. Jest znamienne, że albański poseł w Białogrodzie nie otrzymał jeszcze paszportu. Dzisiaj konferować ma minister spraw zagranicznych z posłem włoskim Bordero i posłem albańskim Zena Bejem. Jak podaje dziennik, Zena Bej wysłał do swego rządu depeszę, w której poleca przyjęcie żądań Jugosławji.

Rynek zbożowy i kolonjalny.

W dziale spożywczym zapanowała pomyślna konjunktura.

Na miejscowym rynku spożywczym panuje ostatnio nader pomyślna konjunktura.

W związku z poprawą w przemyśle włókienniczym zapotrzebowanie rynkowe znacznie się powiększyło. Dość poważne trudności sprawia zaopatrywanie rynku mąką, której zapasy są nader skąpe. Zaznaczyć należy, że energiczna interwencja województwa spowodowała większy napływ mąki ze strony pobliskich młynów. Podaż kartofli jest również bardzo ograniczona. Ceny najważniejszych artykułów przedstawiają się następująco:

Żyto — 53,50 do 54 zł. 50, za 100 kilo wagi holenderskiej 115 — 116.

Mąka żytnia 60 procentowa — 74 zł. (za 100 kg.).

Pszenna 50 proc. — 86 zł.

Kasza gryczana (cała palona) 95 zł.

Kasza gryczana łamana — 90 zł.

Kasza jagłona 89 zł.

Kasza perłowa 97.50

Kasza jęczmienna 77.50.

Rynek kolonjalny wykazuje również dość znaczne ożywienie.

Ceny artykułów kolonjalnych wykazuje tendencję mocną. Herbata w związku z wypadkami w Chinach podrażała o 5 procent. Ceny cukru zostały podniesione w następujący sposób:

Rafinada prasowana cukrowni Przeworsk, Lublin, Klemensów, Dobrzelin podniesiona z 18 procent do 25 procent, ceny zasadniczej — wynoszącej 87 zł. 50 gr.

Cukrowni Zbiersk nadwyżka ustalona została przy kostce piłowanej I — na 30 procent i piłowanej II — na 28 proc.

Rafinada kostki prasowanej z kompanji 1926 r. wynosi 22 procent i z kompanji 25—26 roku — 18 procent.

Ceny pozostałych gatunków cukru bez zmiany.

Cena śledzi jeszcze nie została ustalona, gdyż oczekiwane są wkrótce pierwsze transporty z nowego połowu.

Daje się na rynku zauważyć brak smalcu, wskutek zastosowanych przez rząd restrykcji wwozowych.

W czerwcu przywiezionych zostanie do kraju zaledwie 60 ton smalcu, wówczas, gdy dotychczas import tego artykułu wynosił około 400 ton.

Cena smalcu wynosi 3 zł. 37 gr. (za 100 kg.).

W ostatnich dniach daje się miejscowym hurtownikom odczuwać wielka konkurencja ze strony gdańskich importerów, którzy zaczęli otwierać w Łodzi swe ajentury. Gdańskie firmy sprowadzają przeważnie tłuszcze, herbatę, kawę, kakao i owoce.

Wreszcie zaznaczyć należy, że w ciągu czerwca spodziewana jest dalsza 5-procentowa zwyżka cen węgla. —c—

Ofiara kąpieli.

Tragiczny wypadek miał miejsce w ub. sobotę w Pabjanicach. Niejaki Ignacy Misiak, 21-letni młodzieniec, zamieszkały przy ul. św. Jana 23, udał się do wsi Pliszka w pobliżu Widzewa, aby wykąpać się w znajdującym się tam stawie. W pewnej chwili dał nurka pod wodę, chwaląc się przed kolegami, że będzie mógł przebywać pod wodą czas dłuższy. Gdy jednak koledzy zauważyli, że nieobecność Misiaka na powierzchni wody przedłuża się zbytnio, wszczęli alarm.

Kilku dobrych pływaków rzuciło się na poszukiwania, niestety, jednak bez skutku. Zalarmowano straż ogniową, która po parogodzinnych poszukiwaniach w zarosłym wodorostami i pełnym szlamu stawie, wydobyła zwłoki Misiaka. Jak stwierdził lekarz pogotowia ratunkowego, Misiak utonął wskutek nagłego kurczu. Zwłoki Misiaka wydano rodzinie. (R)

Kiereś spadł z balkonu,

Kowalczvk ze schodów.

Kiereś Józef, zam. przy ulicy Sokola nr. 13 spadł z balkonu 1-szego piętra przy tejże ulicy nr. domu 23 i uległ lekkiemu obrażeniu ciała. Wezwany lekarz Pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawił go na miejscu.

Kowalczyk Antoni, zam. przy ulicy Kazimierza nr. 2 będąc w stanie podchmielonym spadł ze schodów 1-go piętra i stracił przytomność.

Wiadomości bieżące.

CZERWIEC
9
CZWARTEK

Dziś: Pryma i Felicjana
Jutro: Małgorzaty Kr.

Wschód słońca 3.17
Zachód o g. 19.53
Wschód ks. g. 14.25
Zachód o g. 00.45
Długość dnia: 15.17
Przybyło dnia: 8.33

Areszt za brud.

Energiczne stanowisko p. wojewody przyczyni się do oczyszczenia miasta.

Wojewoda Jaszczołt podjął energiczną walkę z brudem i antysanitarnym stanom posesji, zwłaszcza na krańcach miasta, gdzie od dłuższego czasu nieremontowane domy stanowiły poważne niebezpieczeństwo dla życia mieszkańców.

Organa sanitarne i policyjne pociągnęły do odpowiedzialności cały szereg właścicieli nieruchomości, którzy w ustalonym prekluzyjnym terminie nie zastosowali się do wydanych przez władze zarządzeń i nie doprowadzili swych posesji do stanu odpowiadającego potrzebom sanitarno-hygjenicznym.

Cały szereg osób skazanych został przez władze administracyjne na karę aresztu. Właściciele tych nieruchomości składają rekursy do urzędu wojewódzkiego,, który zamierza orzeczenia skazujące właścicieli domów na areszt bezwzględny, utrzymać w mocy, a to w celu doprowadzenia domów do należytego stanu i wyglądu. (E).

Wybory do komisji podatkowych.

Powiększenie liczby urzędów skarbowych na terenie Łodzi z 6-ciu na 12 spowodowało konieczność powiększenia liczby komisji szacunkowych przy urzędach. Władze skarbowe, jak donosiliśmy już zdecydowały się rozwiązać wszystkie komisje i zarządzić przeprowadzenie wyborów, zarówno do komisji podatku obrotowego jak i dochodowego. Część tych członków komisji podatkowych wybiera rada miejska wedle specjalnych list.

Izba skarbowa zwróciła się do magistratu z pismem w tej sprawie. Według wskazówek izby skarbowej wybory winny być dokonane w ten sposób, by istniejące w danym okręgu szacunkowym główne źródła dochodu wzgl. obrotu były równomiernie reprezentowane przez przedstawicieli różnych kategorji, przedewszystkiem zaś z pośród tych, którzy stale mieszkają w okręgu danej komisji Gdyby okres wyborów do komisji podatkowych zbiegł się z terminem rozwiązania rady miejskiej, wówczas wybory te przeprowadziłby magistrat. (E).

Zawiadomienia o wymiarze podatków.

Urząd wojewódzki polecił magistratowi, w myśl zarządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych, by prócz ogłaszania odpowiednich uchwał podatkowych zawiadamiał płatników o wymiarze podatku.

Zawiadomienie o wymiarze należy doręczać każdemu płatnikowi osobno, o ile statuty podatkowe nie przewidują odmiennego sposobu zawiadamiania jak na przykład w statucie podatku od psów i od posiadania przedmiotów zbytku. (b).

Poborowi, baczność!

Kto dziś staje przed komisją?

W dniu dzisiejszym przed komisją poborową nr. 1 przy ul. Traugutta 10, winni stawić się poborowi o nazwiskach na litery U. W. Z. Ż.

Jutro winni stawić się przed komisją poborowi w obrębie IV komisarjatu policji o nazwiskach na litery A., B., C., D., E., F.

Przed komisją poborową nr. 2 przy ul. Zakątnej 82, winni stawić się w dniu dzisiejszym poborowi zamieszkali w obrębie XII komisarjatu policji o nazwiskach na ltery A., B., C., D., E., F., G., H., Ch., I., J., K., L., Ł.

Jutro winni stawić się przed tą komisją poborowi o nazwiskach na litery M., N., O., P., R., S., T., U., W., Z., Ż. (b).

Strach padł na brudasów!

Nagła inspekcja p. wojewody Jaszczołta powinna wszystkim przypomnieć o czystości.

Wczoraj wojewoda łódzki Jaszczołt dokonał nieoczekiwanej inspekcji sanitarnej miasta.

Wojewodzie towarzyszyli naczelnik urzędu zdrowia dr. Skalski, sekretarz osobisty p. Rosicki, oraz przedstawiciele władz policyjnych.

P. wojewoda lustrował domy na ulicach Zachodniej, Cegielnianej, Narutowicza, Wschodniej i Kilińskiego, stwierdzał stan przeprowadzanego remontu domów, następnie czystość podwórzy, piwnic i ubikacji.

Z kolei zwiedzono zakłady fryzjerskie, sklepy spożywcze, oraz jatki mięsne.

P. wojewoda szczegółowo badał stan sanitarny niektórych hoteli łódzkich, a między innemi hotelu „Klukas" przy ul. Cegielnianej.

Spostrzeżenia i uwagi p. wojewody notował p. Rosicki. Wiele osób pociągniętych zostanie do odpowiedzialności za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych.

Jak się dowiadujemy, p. wojewoda zamierza często przeprowadzać tego rodzaju inspekcje, by stan sanitarny mia-sta polepszył się. (b)

Rehabilitacja płk. Homolacsa i kpt. Sagana.

Sąd wojskowy uwolnił obu od wszelkiej winy i kary.

Po 5-dniowej przerwie w procesie przeciwko szefowi inżynierji i saperów pułkownikow Emanuelowi Homolacsowi oraz kapitanowi szefostwa budownictwa inż. saperów w Łodzi Tomaszowi Saganowi, podczas której odbywały się narady nad wyrokiem w dniu wczorajszym o godzinie 10 rano sąd wezwał na salę obu oskarżonych, prokuratora oraz obronę.

Zabrał głos przewodniczący sądu, major K. S. Gralewski, który odczytał wyrok, **mocą którego obaj oskarżeniu tak pułkownik Homolacs jaki kapitan inżynier Sagan uwolnieni zostają „od oskarżenia i wszystkich występków zarzuconych im w akcie oskarżenia".** A mianowicie: pułkownika Homolacsa uwolniono od zarzutu złożenia fałszywego meldunku w V departamencie M. S. Wojsk; od zarzutu bezczynności i nadużycia władzy, wskutek czego skarb państwa miał ponieść straty w kwocie 150.000 zł.

Kapitana inż. **Sagana uwolniono od występku fałszu w służbie jako też nadużycia władzy, wskutek czego skarb państwa miał ponieść straty w sumie około 190.000 zł.**

Po odczytaniu wyroku przewodniczący spytał oskarżonych, czy przyjmują wyrok, na co **otrzymał odpowiedź twierdzącą.**

Następnie zabrał głos prokurator major K. S. Masłowski, który zaznaczył, że od wyroku tego odwołuje się do sądu najwyższego w Warszawie.

Jak się dowiadujemy, za 3 dni ogłoszony zostanie **wyrok z motywami,** które ze względu na swą doniosłość i ciekawą treść oczekiwane są z niecierpliwością. (R)

Pracy, lecz nie żebraniny!

Protest pracowników umysłowych przeciw upokarzającym metodom „zarobkowania".

Do związku pracowników wysłał urząd pośrednictwa pracy zapotrzebowanie na kilkudziesięciu bezrobotnych pracowników umysłowych. Po zgłoszeniu się zaproponowano im sprzedaż tanich książeczek specjalnych wydawnictw. Prace te mieli bezrobotni spełniać **na ulicy oraz chodzić z wydawnictwami temi po domach.** Szereg bezrobotnych pracowników umysłowych propozycję PUPP. odrzuciło, oświadczając, iż **sprzedawanie bezwartościowych parogroszowych książeczek na ulicy i po domach nie może być uważane za dostarczenie pracy, lecz raczej za upokarzającą żebraninę.**

Związki pracowników umysłowych postanowiły zwrócić się do PUPP z energicznym protestem przeciwko tego rodzaju

metodom walki z bezrobociem,

które są oparte na poczynaniach prywatnych przedsiębiorstw lub filantropijnych instytucji. Związki pracownicze zwrócą się również do przewodniczącego funduszu bezrobocia, ponieważ PUPP. zamierza odebrać legitymacje zasiłkowe pracowników umysłowych i pozbawić ich zasiłków za rzekome nieprzyjęcie pracy. (E).

Żądania robotników miejskich.

Gazownicy skarżą się na swe nierówne traktowanie, a robotnicy sezonowi na niską i niepunktualną zapłatę.

Onegdaj odbyło się posiedzenie związku pracowników instytucji użyteczności publicznej. W dyskusji omawiana była sprawa wynagrodzeń pracowników miejskich.

Pracownicy gazowni miejskiej wskazywali na to, że dzieje się im krzywda, gdyż są oni traktowani gorzej aniżeli inni.

Tak nprz.: z dodatków komornianych, które wynoszą do 12 złotych dla pracowników miejskich, pracownicy gazowni otrzymują zaledwie 80 groszy miesięcznie.

Przy rozpatrywaniu bolączek robotników sezonowych wyszło na jaw, że magistrat uchyla się od pertraktacji z delegatami, którym potrąca należność za czas zajęty sprawowaniem delegatury. Wypłaty robotnikom sezonowym są dokonywane niepunktualnie, płace zaś same są niewspółmiernie niskie do wzrastającej drożyzny

Postanowiono wystosować do magistratu żądanie bezwzględnego dotrzymania umowy z robotnikami sezonowymi, zaś sprawę ustalenia żądań podwyżkowych rozpatrzyć na specjalnem posiedzeniu, mającem się odbyć jutro.

Odczytane zostało sprawozdanie zarządu głównego w Warszawie. Ze sprawozdania wynika, iż rząd wyraził swą aprobatę na to, aby pracownicy miejscy otrzymywali pobory podczas ćwiczeń wojskowych, co dotychczas praktykowane nie było. (i)

Inauguracja nowego dekretu prasowego.

Debiutantem jest „Rozwój".

W dniu wczorajszym zaczął obowiązywać nowy dekret prasowy. Pierwszym w Polsce pismem, skonfiskowanem w myśl nowych przepisów był łódzki „Rozwój" za zamieszczenie artykułu p. t. „Na legjonowych pegazach", traktujący o przewrocie majowym.

Budowa teatru w Łodzi

Magistrat już zatwierdził projekt umowy z architektami.

Magistrat na ostatniem swem posiedzeniu zatwierdził projekt umowy, która ma być zawarta z pp. architektami Czesławem Przybylskim z Warszawy i Dawidem Lande z Łodzi w sprawie budowy gmachu teatru miejskiego.

W myśl umowy p. arch. Cz. Przybylski ma wykonać rysunki robocze do budowy gmachu teatru wedle opracowanego przez się i zatwierdzonego przez ministerstwo robót publicznych projektu, Nadto magistrat powierza wspomnianą umową p. arch. Cz. Przybylskiemu główne kierownictwo nad budową i całokształtem prac architektonicznych, związanych ze wzniesieniem gmachu teatru miejskiego w Łodzi.

Natomiast prowadzenie robót na miejscu, zawieranie umów, sprawdzanie rachunków i t. p. magistrat we wspomnianej umowie powierza p. arch. D. Landemu.

Ofiara przemysłowca łódzkiego

na rzecz polaków w Gdańsku.

Przemysłowiec łódzki p. Edward Heyman ofiarował „Sokołowi" w Gdańsku piękne boisko, w związku z projektem wzniesienia w Gdańsku wielkiej sokolni, jako gmachu o charakterze reprezentacyjnym, gdzie skupiałoby się życie społeczno-sportowe polaków gdańskich. (E).

Walka przedwyborcza

rozpoczęła się na prowincji.

W najbliższym czasie wobec rozwiązania przez wojewodę Jaszczołta rad miejskich w całym szeregu miejscowości na terenie województwa łódzkiego, odbędą się wybory do ciał samorządowych. Zauważyć się daje bardzo ożywiona akcja przedwyborcza.

Silną akcję rozwinęły organizację robotnicze w Zgierzu, gdzie dotychczas z powodu nieobsadzenia wszystkich stanowisk w magistracie, było tylko 2 ławników.

W wyborach tych, które odbędą się 10 lipca zacięta walka rozegra się pomiędzy ugrupowaniami zblokowanemi w obozie t. zw. majowym a komitetem wyborczym polskim i listami robotniczemi.

W Rudzie Pabjanickiej przy wyborach w dniu 29 czerwca 4 tys. wyborców wybierze 24 radnych. W Ozorkowie odbył się cały szereg zebrań przedwyborczych miejscowej zblokowanej lewicowej inteligencji. (E).

Zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

W dniu dzisiejszym otrzymają zapomogi ci bezrobotni pracownicy umysłowi, którzy z powodu braku odpowiednich dokumentów, wymaganych przez nową instrukcję pieniędzy nie otrzymali.

Co do dalszej wypłaty na miesiąc czerwiec, to nastąpi ona dopiero w drugiej połowie miesiąca po nadejściu na ten cel odpowiednich sum. (b).



TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek, po cenach zniżonych — „Proboszcz wśród bogaczy" — z Jerzym Woskowskim i Relewicz-Ziembińską.

Jutro po raz ostatni — „W rajskim ogrodzie" — z Stefanją Jarkowską. Ceny najniższe.

W sobotę i w niedzielę pierwsze powtórzenie sensacyjnego melodramatu salonowego S. Garricka — „Kobieta, która zabiła" — z Izą Kozlowską w roli tytułowej. Ceny zniżone.

TEATR LETNI.

Z powodu panującego zimna i niepewnej pogody widowiska w letnim teatrze zostały na parę dni zawieszone.

Odbywają się natomiast próby z głośnej, granej z ogromnem powodzeniem w Warszawie, farsy amerykańskiej — „Potęga reklamy" — w oryginalnej groteskowej inscenizacji Wł. Ryszkowskiego. W rolach ważniejszych pp.: Dziewońska, Horecka, Bielicz, Krotke, Mroziński, Szubert i Znicz.

Premjera w sobotę.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

Najbliższą premjerą w Teatrze Popularnym w sali Geyera będzie komedja „Ciotka Karola" z panią Zielińską w roli tytułowej. Próby w pełnym toku.

Dziś i dni następnych w dalszym ciągu „Trędowata", sztuka w 6 obrazach. Ceny zniżone (od 30 groszy do zł. 1.50).

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Dziś, w czwartek, o godz. 5-ej po poł. otwarcie wystawy p. n. „Portret kobiecy", na którą nadesłało swe cenne prace szereg artystów z Krakowa, Warszawy, Wenecji i Łodzi.

Równocześnie odbędzie się zbiorowa wystawa prac łodzianina Zenobjusza Poduszki oraz poraz pierwszy wystawi swe prace przybyły z Piotrogrodu artysta W. Dobrowolski.

Niewątpliwie cała inteligencja łódzka weźmie udział w tym ostatnim, przedwakacyjnym wernisażu.

ĆWICZENIA ZOOTOMICZNE W PRACOWNI TOWARZYSTWA PRZYRODNICZEGO IM. ST. STASZICA.

W czwartek dnia 9 b. m. o godz. 5 pp. odbędą się w lokalu tow. przyrodniczego im. St. Staszica Nowo-Targowa 24 ćwiczenia zootomiczne (anatomja ślimaka). Ćwiczenia prowadzić będzie p. dr. S. Bolkowska. Uczestnictwo w ćwiczeniach dla członków bezpłatne dla nieczłonków za pokryciem kosztów materjału.

TYDZIEŃ CZERWONEGO KRZYŻA.

Komitet Tygodnia C. K. ponownie prosi usilnie publiczność o żądanie od kwestarzy znaczka z wymienioną sumą złożonej ofiary, oraz własnoręczne wrzucanie monety do zaplombowanej puszki.

W interesie społecznym leży, aby sumy, ofiarowane przez publiczność, były poddane jaknajściślejszej kontroli.

OSOBISTE.

Łodzianin, Michał Lewita, ukończył wydział prawny uniwersytetu warszawskiego z tytułem magistrat praw.

Drobne wiadomości.

= Pomimo, że strejk pracowników piekarskich nie jest jeszcze ogłoszony, wczoraj dał się zauważyć w Łodzi brak chleba. Okazało się, że w kilkunastu piekarniach pracownicy w nocy z poniedziałku na wtorek nie zgłosili się do pracy. (u)

= D. 14 czerwca wyjeżdża z Łodzi na zjazd do Krakowa delegacja zw. oficerów rezerwy. (u)

= W drugiej połowie b. m. przyjeżdża do Łodzi wycieczka młodzieży wiejskiej z kresów. (u)

= Tworzy się w Łodzi komitet Floty Narodowej w porozumieniu z Ligą morską i rzeczną.

= Muzeum miejskie zwiedziło w maju 934 osoby, z czego 97 dorosłych.

= Nazwiska dzieci łódzkich, poszkodowanych przy wybuchu w Krakowie, jeszcze nie zostały ustalone. Magistrat wysłał w tym celu specjalnego delegata do Krakowa.

= W sprawie budowy drogi Łódź—Łagiewniki magistrat ogłasza dłuższe wyjaśnienie, że własny jego projekt jest tańszy i dogodniejszy dla miasta.

Uchylanie się od poboru

przez wnoszenie niewłaściwych podań będzie ukrócone.

Urząd wojewódzki w porozumieniu z komisarjatem rządu i PKU. postanowił podjąć akcję przeciwko osobom, wnoszącym podanie o odroczenie służby wojskowej, które nie są do tego zupełnie uprawnione. Poborowi ci wnosili do wydziału wojskowego komisarjatu rządu podania o odroczenie, z uwagi na to, że w ten sposób odsuwały termin stawiania do wojska.

Obecnie komisarjat rządu ustalać będzie przy otrzymywaniu podań, czy poborowy który złożył je, posiada na to prawo, czy też nie. Komisarjat rządu nie będzie przesłać podań tych do PKU., niewłaściwych które też nie będą przez komisję poborowe rozpatrywane. PKU. ze swej strony zwróci się do DOK. zwnioskami karnemi, uważając w danym wypadku niestawiennictwo poborowego za uchylenie się od służby wojskowej. (E).

Oszuści dyskontowi

żerują na braku płynnej gotówki.

W ostatnim czasie łódzki rynek pieniężny stał się terenem manipulacji oszukańczych, prowadzonych przez różne podejrzane indywidua, podające się za zawodowych dyskonterów.

Oszuści ci wymyślili sobie nader dowcipny proceder, polegający na wyłudzaniu weksli kupieckich, rzekomo w celu przeprowadzania ich dyskonta: Energiczną walkę z tego rodzaju oszustwami podjął urząd śledczy.

Na podstawie zameldowania niejakiego Rudolfa Roznera, zamieszkałego w Radogoszczu przy ul. Obywatelskiej nr. 5, urząd śledczy zaaresztował Szlamę Gelibtera (Żeromskiego 7), który w oszukańczy sposób przywłaszczył sobie weksle, opiewające na kilkaset złotych od wspomnianego Roznera.

Przez dłuższy czas oszukańczy dyskonter zapewniał swą ofiarę, że tranzakcję dyskontera doprowadzi do skutku, musi jednak uprzednio dokładnie zbadać figurujące na wekslach podpisy. Po kilkukrotnych monitach Roznera Gelibter wręczył mu kilkadziesiąt złotych, rzekomo w postaci zaliczki, uchylając się następnie, zarówno od wypłacenia całej sumy, jak i zwrócenia weksli. Po przejrzeniu tej złodziejskiej manipulacji poszkodowany Rozner spowodował aresztowanie oszusta. (i).

Złodzieje w „Uzdrowisku"

zostali schwytani przez personel.

Wczoraj późnym wieczorem służba „Uzdrowiska" w Kałach zauważyła trzech osobników ukrywających się pod osłoną ciemności z ogromnemi tłumokami.

Natychmiast zaalarmowana administracja „Uzdrowiska" wszczęła za uciekającymi pościg i dzięki groźbie broni, zmusiła ich do zatrzymania się.

Złodzieje zostali odprowadzeni do komisarjatu policji w Radogoszczu, gdzie skonstatowano, że zdołali w tłumokach ukryć skradzione przedmioty o większej wartości. Skutych w kajdany dowieziono ich do Łodzi. (i).

Żywe pochodnie.

Dwie dziewczyny w płomieniach.

W dniu wczorajszym w mieszkaniu przy ulicy Brzezińskiej 59, rozegrał się tragiczny wypadek. 13-letnia Rachela Wielicka przy zapaleniu spirytusowej maszynki spowodowała wybuch płomieni, które błyskawicznie objęły jej odzież.

Pomoc również nieletniej sąsiadki nazwiskiem Laufer, okazała się tragiczną w swych następstwach, gdyż płomienie przerzuciły się na nią i jedynie dzięki przytomności nadbiegłych ludzi zdołano nieszczęśliwe dziewczyny wyrwać śmierci. Karetka pogotowia? udzieliła pierwszej pomocy nieprzytomnym z oparzenia dziewczynkom. (b).

NOWE MATURZYSTKI.

Egzaminy dojrzałości w gimnazjum żeńskiem Towarzystwa żydowskich szkół średnich w Łodzi odbyły się w dniach 23 i 24 maja pod przewodnictwem dyrektora zakładu p. Michała Brandstättera. Do egzaminu zgłosiło się 16 abiturjentek. Wszystkim abiturientkom przyznano świadectwo dojrzałości.

Nazwiska abiturjentek: Adlerstein Fanny, Alenberg Mina, Braude Mirjam, Gordon Cywja, Koroczyńska Lilja, Kron Fajga, Langnas Fajga, Lipsztajn Rebeka, Lipszyc Bala, Liwer Fajga Estera, Mildenman Zinaida, Mędrzycka Frajda Rudzka Asia, Szymszelewicz Dina, Unikowska Frajda i Zylber Basia.

Prywatna „kasa" biletów

funkcjonowała na linji kolejowej Łódź-Głowno, dopóki nie zamknięto jej właścicieli.

Od dłuższego czasu władze kolejowe miejscowe zauważyły, że niektóre bilety odbierane od przyjezdnych pasażerów nie są dziurkowane przez kontrolerów wagonowych.

W sprawie tej władze kolejowe porozumiały się z urzędem śledczym, który wysłał na miejsce swych wywiadowców, celem wykrycia sprawców nadużycia.

Wynik śledztwa był bardzo pomyślny.

Okazało się, że urzędnik kolejowy Ignacy Bogucki skradł z kasy kolejowej Łódź—Kaliska większą ilość biletów kolejowych, wchodząc w kontakt z handlarzem cukierków w wagonach kolejowych na terenie Łódź Kal.—Głowno, Jakóbem Leichmanem.

Oszustwo powyższe polegało na tym że Leichman sprzedawał pasażerom nielegalnie nabyte bilety kolejowe, narażając tym samym skarb na straty.

Obydwuch sprawców oszustwa aresztowano w dniu wczorajszym i przesłano do dyspozycji władz sądowych.

kas.

Blok drobnych kupców

przy wyborach do komisji podatkowych.

Wczoraj w lokalu drobnych kupców (Zawadzka 11) odbyła się konferencja przedstawicieli organizacji drobnego kupiectwa, w związku z utworzeniem nowych 6-ciu urzędów skarbowych na terenie Łodzi i nowych komisji podatkowych.

Na konferencji tej poruszono sprawę wysunięcia wspólnych list.

Drobne kupiectwo musi utworzyć zwarty blok przy tych wyborach, tak jak to uczynili wielcy hurtownicy i detaliści. Ta odrębność nakazana jest koniecznością obrony swych interesów, które nie idą po linji postulatów i potrzeb hurtowników. Postanowiono stworzyć wspólną listę drobnego kupiectwa (E).

Rozprawa nożowa.

W dniu wczorajszym o godzinie 10-ej wieczorem na ul. Pomorskiej w pobliżu Kilińskiego powstał popłoch. Jak się okazało, przyczyną tego popłochu była bójka na noże, którą wszczęli jacyś pijani osobnicy po opuszczeniu podrzędnej restauracji. Wynik rozprawy nożowej był bardzo smutny. Ugodzony został przez nieznanego sprawcę nożem w brzuch niejaki Wacław Kucner, lat 22, bezrobotny. Po dokonaniu krwawego czynu sprawca oraz koledzy jego ulotnili się. Do nieprzytomnego Kucnera zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa. Za zbiegłym nożowcem policja wdrożyła pościg. (R)

Kino „Splendid".

—:—

„Sprawa przy drzwiach zamkniętych".

(Prokurator Jordan).

Z niezwykłą, naprawdę pierwszorzędną premjerą wystąpił kino-teatr „Splendid". Na ekranie ujrzeliśmy jeden z najnowszych wielkich obrazów europejskich, pod tyt.: „Sprawa przy drzwiach zamkniętych" (Prokurator Jordan).

Mało zaiste znamy obrazów w których wszystko potraktowane było z taką sprawnością i maestrją, jak tutaj. Reżyser postawił sobie za zadanie dać w tym filmie to wszystko, co może zaciekawić dzisiejszego widza. „Sprawa przy drzwiach zamkniętych" zawdzięcia swoje powodzenie nietylko szczęśliwemu wyborowi tematu lecz również niezwykłym efektom inscenizacyjnym i kapitalnej obsadzie ról głównych.

Swojem niebywałem napięciem dramatycznem, swoim olbrzymim patosem niektórych scen sprawia film ten wstrząsające wrażenie i nierychło wygładza się z pamięci. Film sam przez się pierwszorządny, dzięki grze Mary Johnson i Hansa Mierendorfa zasługuje na miano wielkiego dzieła sztuki kinowej.

„Sprawa przy drzwiach zamkniętych jest jednym z tych obrazów, na który rzadko zdobyć się może wytwórnia filmowa, stanowi bowiem tak wielki wysiłek artystyczny i pieniężny, że nawet najwięksi potentaci przemysłu filmowego tylko rzadko na coś podobnego zdobyć się mogą.

Film należy bezsprzecznie do jednego z najciekawszych sezonu, a podnosi wartość obrazu ilustracja muzyczna podług układu p. Czudnowskiego.

Złodzieje mieszkaniowi

korzystają z letnich wyjazdów.

P. Reis, zamieszkały przy ul. Zielonej 68 wyekspedjował przed tygodniem rodzinę swą na letnisko, pozostając sam w mieszkaniu. Wychodząc do miasta, zamykał drzwi na klucz i na kłódkę.

Gdy w dniu wczorajszym wrócił wieczorem do domu, stwierdził, że kłódka wraz z antabą jest oderwana, a drzwi otwarte. Zrozumiał, iż podczas jego nieobecności do mieszkania przedostali się złodzieje. Istotnie zastał w pokojach wielki nieład, świadczący wyraźnie o gospodarce nieproszonych gości. Sprawdziwszy zawartość pootwieranych szaf, stwierdził, że skradziono mu 4 nowe garnitury męskie, bieliznę, weksle na sumę 900 zł., 150 rubli rosyjskich w srebrze, 200 marek niemieckich srebrnych i innych przedmiotów wartościowych ogólnej wartości 1.000 zł. P. Reis powiadomił o kradzieży policję, która wszczeła energiczne dochodzenie. (R)

Dyżury w aptekach.

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki:

M Epsztajn (Piotrkowska 225), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), M. Rozenblum (Cegielniana 12), S-rowie Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprowski (Nowomiejska 15). (b).

Przed sądem okręgowym w Łodzi rozwija się

Krwawa tajemnica rosyjskiej katorgi.

Na ławie oskarżonych zasiadają byli katorżnicy polityczni i redaktorowie pism łódzkich, a skarży ich b. inspektor katorgi tobolskiej, Hryniewski.

Obowiązkowe modlitwy więźniów za cara. — System prowokacyjny. — Profanacja zwłok więźniów. — Język polski wzbroniony!

Wszyscy oskarżeni zostali przez sąd uniewinnieni.

W swoim czasie w dziennikach łódzkich ukazał się artykuł podpisany przez członków stowarzyszenia b. więźniów politycznych, w których wystąpili oni przeciw pułkownikowi w stanie spoczynku p. Hryniewskiemu, że pełniąc w swoim czasie urząd **gubernjalnego inspektora więzień carskich w Tobolsku** znęcał się nad więźniami polakami. Ponieważ po powrocie z Rosji p. Hryniewski wstąpił do armji polskiej w charakterze pułkownika — **sprawa nabrała rozgłosu i stała się przykrą sensacją dnia.** Epilog jej rozegrał się wczoraj przed kratkami sądu okręgowego, do którego odwołał się p. Hryniewski w obronie swej czci.

Sala rozpraw natłoczona była publicznością.

Około godziny dziesiątej rano wszedł na salę trybunał sędziowski, któremu **przewodniczył p. Illinicz.** Oskarżenie w imieniu oskarżyciela prywatnego p. Hryniewskiego wniósł **adw. Biłyk.**

Oskarżeni.

Na ławie oskarżonych zasiedli redaktorzy odpowiedzialni, którzy w pismach swych wydrukowali wspomniany przez nas na wstępie artykuł, oraz nich członkowie stow. b. więźniów politycznych, którzy położyli pod nimi swe podpisy.

Kolejno więc ławę oskarżonych zajęli pp.: Wacław Smolski (Republika), Czesław Gumkowski („Kurjer Łódzki"), Stan. Martynowski, Aleksander Szymański, Kazimierz Woźniak, Stan Nowakowski, Józef Lipski, Edmund Bartoszek („Rozwój"), Ludwik Kuk („Lodzer Volkszeitung"), Adolf Kargel („Lodzer Freie Presse") i Rajnhold Reifeld. Obronę wnoszą adw.: Stypułkowski, dr. Fichna, Kempner i Piotr Kon.

Co się działo na katordze.

Po odczytaniu skargi prywatnego oskarżyciela, **sąd przystąpił do badania podsądnych.** Wszyscy zeznają oni zgodnie z treścią inkryminowanego artykułu, który stał się bezpośrednim powodem procesu.

Podsądny Aleksander Szymański, który do katorgi tobolskiej przybył w 1910 roku w długiem i wyczerpującem zeznaniu opowiada o wewnętrznych stosunkach, które panowały w więzieniu. Opowiada o tem, jak zmuszano go do

modlenia się za cara,

a kiedy się temu sprzeciwił, wtrącono go na 44 dni do ciemnego karceru. Z piekła tego wydostał się jedynie dzięki temu, że groziła mu już ślepota.

W dalszym ciągu zeznaje, że administracja więzienna chwytała się najrozmaitszych sposobów i środków by zdobyć precedens do **stosowania t. zw. „nadzwyczajnych"** zarządzeń, które były jednem, wielkiem pasmem nieludzkich mąk i cierpień. Szczególnie zwłaszcza

umiłowano sobie system prowokacji.

Podrzucano pod cele **więzienne amunicję, stwarzano fikcyjne podkopy, które służyć miały następnie za dowód usiłowanej rzekomo ucieczki.**

Adw. Piotr Kon: — Jak konstatowano w katordze zgon więźnia?

Osk. Szymański: — **Przecinano żyły u rąk i przybijano je gwoździami do trumny. Obawiano się, że nawet po śmierci potrafi uciec...**

Przewodniczący: — Czy p. Hryniewski był wówczas inspektorem?

Oskarż. Szymańsi: — Tak.

Adw. Kon: — Czy widział pan kiedy takiego trupa?

Osk.: — Tak. Mianowano mnie fryzjerem i dzięki temu miałem wewnątrz więzienia wolną komunikację.

W dalszym ciągu oskarżony Szymański zeznaje, że kiedy zwracał się do inspektora Hryniewskiego **z prośbą o zezwolenie na pisanie listów do rodziny po polsku — oświadczył on — „Nie uznaję żadnych nacji za wyjątkiem rosyjskiej".**

Z kolei zeznaje podsądny Woźniak, który w katordze tobolskiej siedział od roku 1909. Opowiada on, że aby **zmusić go do modlitwy za cara, wsadzili go między kryminalistów.** Kiedy i wówczas stawił opór, wezwano go do kancelarji i stamtąd po „krótkiej rozmowie" z naczelnikiem wtrącono go do oddzielnej celi, w której przesiedział 18 miesięcy. Na drzwiach przybito mu tekst modlitwy.

Reszta podsądnych b. więźniów katorgi tobolskiej zeznaje podobnie.

Po zaprzysiężeniu i odebraniu „uroczystego przyrzeczenia" od bezwyznaniowych sąd przystępuje do badania świadków.

Badanie świadków.

Pierwszy zeznaje poseł Ludwik Śledziński również b. więzień katorgi tobolskiej.

— Dziwię się, że **na ławie podsądnych widzę swych dawnych towarzyszy, — rozpoczyna pos. Śledziński — a nie p. Hryniewskiego.**

W katordze siedziałem od roku 1907 do 1914. P. Hryniewski był wówczas inspektorem gubernialnym. Z chwilą objęcia przezeń tego stanowiska **rygor w katordze stał się surowszy.** Naczelnikiem więzienia był wtedy Dementiew. Przybył on po zabójstwie poprzedniego naczelnika Mogilewa, który zginął z ręki zamachowca. Dementiew oświadczył wówczas wyraźnie, że

przybył do Tobolska aby nas zniszczyć i zgubić.

Działalność w tym kierunku rozpoczął od prowokacji.

Pewnego dnia do celi nr. 2 przybyli strażnicy, którzy rozpoczęli szukanie rzekomego podkopu. „Podkop" wykryto; poszedł raport do insp. Hryniewskiego i całą celę

wysieczono rózgami.

Specjalna komisja techniczna, którą przysłał gubernator, stwierdziła jednak, że żadnego podkopu nie było, tylko pozostałości dawnych urządzeń wentylacyjnych.

Przewodniczący: — Kto miał prawo do nakładania kary chłosty?

Świadek: — Początkowo naczelnik do 90 rózeg, później inspektor.

Przewodniczący: — Jak odnosiła się liberalna inteligencja tobolska do działalności Hryniewskiego?

Świadek: — Kiedy po wypadku w celi nr. 2 Diemientiew zjawił się w klubie oficerskim, **został spoliczkowany.** Z Hryniewskim inteligencja polska żadnych stosunków nie utrzymywała.

Przew.: — A sprawa listów?

Świadek: — Początkowo w używaniu języka polskiego nie czyniono specjalnych trudności. **Później dopiero z rozkazu Hryniewskiego język polski z korespondencji wykluczono.**

Przew.: — A czy zmuszano do modlitwy na intencję cara?

Świadek: — Było to w r. 1910. Ówczesny naczelnik katorgi Zinowjew wydał rozkaz odmawiania modlitwy. Odmówiliśmy. Skazano nas na 10 dni karceru. Kiedy i to nie pomogło zakuto nas w kajdany. Zwróciliśmy się o interwencję do Hryniewskiego, który nam oświadczył: **„tu jest katorga a nie szkoła".** Kazał nas jednak rozkuć. W dalszym ciągu świadek Śledziński zeznaje, że do celi

podrzucano kartki z wezwaniem do zabicia naczelnika,

podrzucano naboje i drzewo, które miało służyć do rzekomego podpalenia więzienia. Kiedy zwracaliśmy na te prowokację uwagę naczelnikowi więzienia, oświadczył on: **„Przyszliście tu, aby zdechnąć, jeśli nie zdechniecie — to was wytłukę".**

Adw. Fichna: — Czy insp. Hryniewski wizytował katorgę?

Świadek: — Rzadko.

Następnie zeznaje świadek Franciszek Woźniak.

Słyszał on, jak mówiono o Hryniewskim, że **jest on katem katorgi.** Czytałem odezwę socjal-rewolucjonistów, w której był on w ten sposób określony.

Świadek Ceidler zeznaje, że sami rosjanie odzywali się do niego z ironją o Hryniewskim „ot wasz prekrasnyj polaczek".

Następnie zeznaje biegły kpt. Petrulis, który był zastępcą komendanta więzienia w Pskowie.

Mowy obrończe.

Po mowie pełnomocnika prywatnego oskarżyciela adw. Biłyka, zabiera głos obrońca red. „Republiki" p. Smólskiego, **adw. Rafał Kempner.**

W dłuższej pięknej pod względem formy i treści mowie, analizuje obrońca psychikę politycznego więźnia, **który za walkę i wolność własnej ojczyzny wędruje na daleki i groźny Sybir.** Szlaki, które łączyły Polskę z Rosją były różne. Jedne z nich były oblane łzami i znaczone krwią, inne, któremi kroczyli ludzie kuci z Rosją łańcuchem **własnych interesów.**

Dziś w Polsce świeci słońce wolności. W blasku jego widzimy jednych skutych kajdanami, opromienionych nadzieją lepszego jutra — innych związanych własnym egoizmem z potęgą caratu. Ludzie, którzy siedzą dziś na ławie podsądnych, **nie są oskarżonymi, przyszli oni tu po to, by dać świadectwo prawdzie**

Dziś na tej sali sądowej jesteśmy świadkami starcia dwóch djametralnie różnych ideologji.

Z jednej strony siedzą **ludzie, którzy za podniesienie sztandaru wolności strąceni zostali w podziemia katorgi** — z **drugiej zaś siedzi człowiek, związany służbą i przysięgą.** P. Hryniewski miał wielką władzę, a jako polak mógł wpłynąć na ulżenie strasznej doli uwięzionych polaków. Nie tylko tego nie uczynił, ale jak to wykazał przewód sądowy, przyczyniał się do większego jeszcze reżymu, jest za to odpowiedzialny i na artykuł, który jest przedmiotem procesu całkowicie zasłużył.

Głos zabiera drugi obrońca **dr. Fichna.**

— Przedstawiciele dwu różnych światopoglądów zajrzeli sobie dziś głęboko w oczy. Z jednej strony ludzie wydarci śmierci, którzy przybyli przed sąd i rzucili krwawy ochłap swego życia, ochłap, który jest naszą dumą narodową. Z drugiej — człowiek wolny, sługa białego cara. O to nie może się p. Hryniewski obrazić, bo to jest prawda. Wzgardzał on ludźmi, którzy przyszli na Sybir pod jego ręką pokutować za „wielki grzech", za walkę o wolność.

Sąd historji dawno już wydany... **Ci, którzy siedzą na ławie oskarżonych są następcami tych, co od 1831 r. aż po rok 1914 mierzyli krwawy szlak na wschód.** Oni wrócili — wrócił również i p. Hryniewski, ale w jakże innym stanie Dziś sąd w niepodległej Polsce winien dać wyrok zgodny z wyrokiem historji.

Wyrok uniewinniający

Po mowie pp.: adw. Piotra Kona i Stypułkowskiego, nastąpiła replika oskarżyciela mec. Biłyka.

O godzinie 5-ej po poł. sąd udaje się na naradę, poczem ogłasza wyrok, mocą którego wszyscy podsądni od zarzutu o oszczerstwa zostali uniewinnieni.

KURJER HANDLOWY

LOSTR. REPUBLIKI Łódź 9 czerwca 1927

Z Łodzi do Ameryki

ma iść eksport naszej manufaktury.

Donoszą z N. Jorku, że odbyło się tam zebranie b. kupców łódzkich pod przewodnictwem p. B. Wintera, na którem omówiono plan znalezienia na rynku amerykańskim możliwości zbytu wyrobów włókienniczych z Łodzi. Okazało się, że rynek amerykański odczuwa poważnie BRAK NIEKTÓRYCH GATUNKÓW MANUFAKTURY, ZWŁASZCZA LICHEJ, którą Łódź mogłaby ewentualnie dostarczyć.

Konferencja postanowiła wydelegować do Łodzi kilku uczestników, którzy zapoznają się na miejscu z warunkami kupna, przyczem nie jest wykluczoną rzeczą, że zawarte zostaną zaraz tranzakcje handlowe.

Delegacji czyni przygotowania do przyjazdu do Polski i mają około 10 lipca przybyć do Łodzi. (R)

Ceny manufaktury

oraz warunki płatności.

Tendencja dla towarów bawełnianych zwyżkwa, Geyera Columbia podrożała o 3 proc., muślin o tyleż. Scheiblera satyna drukowana — o 0,01 dol., muślin o 0,005, Rozeblatta Carmen o 9 gr., Skaut — 04, wyroby „Woli" — o 3 do 5 proc. Oksford i metkal — o 2 do 4 gr. Żądają też więcej kasy. Hurtownicy, którzy mają duże zapasy i chcą się ich pozbyć, sprzedają jeszcze po dawnej cenie. Przeciętnie żądają 25 proc. kasy i weksle do 3 miesięcy; za kamgarnowe towary biorą weksle do 100 dni.

Zanotowano: Scheiblera Bułgarja — 27.50, na częściowy kredyt — 27.75. Odpadki I — 1.70, II — 1.90, III — 2.10, IV — 2.20; przy większych zakupach od licza się 5 proc. Kowerkot — 1.50, za gotówkę — 5 proc. rabatu. Kruschego Kościuszko — 1.52. Szewiot „100" — 2.54, „150" — 2.73, Radjo czarne — 1.28, kolorowe — 1.33. Kreton A — 1.06, B — 1.09, C — 1.13, D — 1.16. Ryps „Panama" — 1.30. Tomaszowski kamgarn na ubranie 28 do 33 zł., na palta — 32 do 36 zł. (b).

Komisje podatkowe.

W najbliższym numerze „Dziennika Ustaw" ukaże się rozporządzenie ministra skarbu w sprawie nowego podziału Łodzi na 12 urzędów skarbowych oraz rozwiązujące dotychczasowe komisje szacunkowe przy tych urzędach.

Bezpośrednio po ukazaniu się rzeczonego rozporządzenia izba skarbowa przystąpi do mianowania nowych członków komisji szacunkowych do spraw podatku obrotowego i dochodowego. Komisje do wymiarów podatku majątkowego więcej nie będą powoływane do życia. Komisje odwoławcze (dla spr. rekursów) istniejące przy izbie skarbowej pozostaną dotychczasowe.

W notesiku businessmana.

Łódź, 9 czerwca.

BILANS BANKU POLSKIEGO za trzecią dekadę maja b. r. wykazuje wzrost zapasu kruszcu, t. j. złota i srebra o 383 tys. zł. (158.2 milj. zł.), zapas walut i dewiz powiększył się netto o 2.7 milj. zł. do sumy 230.2 milj. zł. Portfel wekslowy powiększył się o 8. 1 milj. zł. (375.9 milj. zł.). Papiery procentowe kupione i zdyskontowane wzrosły o 4.9 milj. zł. (14.4 milj. zł). Zobowiązania w walucie zagranicznej i reporterowe zmniejszyły się o 2.6 milj. zł. (29.7 milj. zł.). Salda na rachunkach żyrowych i innych zobowiązań zmniejszyły się o 25.4 milj. zł. (220 milj. zł.). Obieg biletów bankowych wzrósł o 47.6 milj. zł. (705.2 milj. zł.), również i stan polskich monet srebrnych i bilonu, przyjęty do zapasu Banku, wzrósł o 2.1 milj. zł. (2.5 milj. zł.). Inne pozycje bez większych zmian.

WALORYZACJI CEŁ domagają się sfery przemysłowe. Żądania swe popierają cyframi, wykazującemi ogromny wzrost importu towarów, które — zdaniem przemysłowców — nabyć możnaby w fabrykach krajowych.

Oto parę cyfr:

Przywieźliśmy: w pierwszych 4-ch miesiącach r. b. w porównaniu z pierwszem półroczem r. ub. skór wyprawionych o prawie 100 procent więcej; o 300 proc. więcej szkła i wyrobów szklanych; o przeszło 200 proc. blachy żelaznej i stalowej; o przeszło 300 procent żelaza i wszelkiej stali; o przeszło 150 proc. więcej narzędzi rzemieślniczych; o 200 proc. więcej papieru i wyrobów z papieru, o prawie 100 proc. więcej tkanin bawełnianych; o przeszło 100 proc. więcej tkanin wełnianych; o 100 procent więcej tkanin jedwabnych; o prawie 100 procent więcej wyrobów dzianych.

MAGISTRATY są obowiązane, na zasadzie okólnika min. Składkowskiego, do udzielania wszystkim płatnikom wyczerpujących informacji w sprawie orzeczeń wymiarowych, strony prawnej, poboru podatków i sposobu obliczania należności. Minister spraw wewnętrznych zarządził również, aby związki komunalne udostępniły statuty podatkowe tym płatnikom, którzy nie mogą ich nabyć z powodu wyczerpania wydawnictwa, lub — byli nieobecni w tym czasie, kiedy ogłoszenie danego podatku rozplakatowano.

POŁOŻENIE W PRZEMYŚLE WĘGLOWYM zagłębia Górnego Śląska w mies. maju nie wykazuje poważniejszych zmian. Wedle prowizorycznych obliczeń, wydobycie węgla wynosiło 1993 tys. tonn, zaś zbyt 1920 tys. tonn. Eksport wynosił 688 tys. tonn, wykazując w stosunku do kwietnia zwyżkę 10 tys. tonn. Zapasy węgla na zwałach przekraczają 1 miljon tonn. Na polepszenie się sytuacji narazie niema widoków, podkreślić jednak należy, że stan obecny jest korzystniejszy, niż w maju roku ubiegłego. Dla ilustracji przytoczyć należy odnośne daty: w maju 1926 r. wydobycie w zagł śląskim wynosiło 1.661.053 tonn, zbyt zaś ogółem 1.442.103 t., z czego eksport wynosił 616.070 tonn.

PODANIA O ODROCZENIE PŁATNOŚCI PODATKÓW państwowych i miejskich winny być wnoszone najdalej w ostatnim dniu uiszczenia podatku. Po tym terminie podania takie nie będą przyjmowane. W związku z tem zaznaczyć należy, że termin składania podań o odroczenie pierwszej raty państwowego i miejskiego dodatku do podatku od nieruchomości upływa 14 b. m. W dniu tym upływa również termin wnoszenia podań o odroczenie drugiej raty podatku od lokali.

GIEŁDY.

GOTÓWKA.

Dolary 8.92

CZEKI.

Holandja 358.40
Londyn 43.45—43.44 i pół
N. York 8.93
Paryż 35.02—35
Praga 26.50
Szwajcarja 172.02
Wiedeń 125.80
Włochy 49.56

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 54.25—54.50
4 i pół proc. pożyczka kolejowa 103
8 proc. listy zastawne ziemskie zł. 60.25—59.75
8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego i Rolnego 92
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 69—68.75
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. W-wy zł. 61

AKCJE.

Bank Handlowy 7.30
Bank Zarobkowy 82—80
Bank Polski 144—140.75
Elektr. w Dąbrowie 60
Gosławice 72—74
Węgiel 100—98
Lilpop 30.50—30.75—30
Ostrowieckie 68—70
Pocisk 3.15—3.25
Rudzki 2.35—2.40—2.30
Zieleniewski 20.75
Borkowski 3.30—3.20
Spiess 95
Czersk 1.01
Cukier 4.95—5.05—4.90
Nobel 52—51.50
Modrzejów 9.20—8.90
Parowozy 0.65
Rohn 1
Starachowice 58.50—57.75—58
Żyrardów 18—18.25—17.75
Spirytus 3.40

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Gdańsk, 8 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Zamknięcie giełdy.
100 złotych 57.61—57.75
100 dolarów 514.25—515.50
Czek na Londyn 25.06
Telegraficzna wypłata na Warszawę 57.51—57.75

Londyn, 8 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Zamknięcie giełdy.
Nowy Jork 4.85 5/8
Francja 124.01
Włochy 88.10
Belgja 34.96 i ćwierć
Niemcy 20.49 7/8
Szwajcarja 25.25
Helsingfors 192
Praga 163.96
Wiedeń 34.52
Warszawa 43.50

Paryż, 8 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Zamknięcie giełdy.
Londyn 124.02 i pół
Nowy Jork 25.53 i pół
Szwajcarja 490.50
Rumunja 15.70
Niemcy 604.50
Wiedeń 359

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO

w dniu 8 czerwca 1927 r.
Za 100 złotych:

Londyn 43.50
Zurych 58.10
Berlin 46.925—47.325
Wypł. na Warszawę 47.025—47.225
na Poznań 47.00—47.20
Gdańsk 57.61—57.75
Wypłaty na Warszawę 57.57—57.69
Wiedeń czeki 79.24—79.52
Praga 277.87 i pół

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił w obrotach prywatnych bez zmiany 8.91 w płaceniu i 8.92 w żądaniu. Tendencja spokojna Obroty małe.

Społeczne Polskie Gimnazjum Męskie w Łodzi, Pomorska 105.

Zapisy do wszystkich klas od podwstępnej B do VII włącznie przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie od godziny 10—1 po poł.

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiam wszystkich mych Klijentów, że z dniem 1-go czerwca otworzyłem

Wielki Zakład Fotograficzny

p. n.:

„ŚWIATŁOCIEŃ“

w domu przy ul. Pańskiej № 84.

Zakład mój wyposażyłem w najnowsze aparaty i zaangażowałem wybitnych fachowców, wobec czego mam nadzieję, że nadal cieszyć się będę względami szerokich sfer mych Klijentów.

Z poważaniem

L. LAKS

Gimnazjum Humanistyczne im. Ks. Ign. Skorupki („T-WA OŚWIATA“)

w Łodzi, ul. Ks. Skorupki 13, tel. 2-98.

Egzaminy wstępne

do wszystkich klas (prócz 8-ej), dokonywane systemem lekcyjnym, **trwają nadal.**

Zapisy i informacje w kancelarji szkolnej codziennie od godz. 9 do 14-ej.

Jedyny specjalny, (od 1863 r. egzystujący), Zakład

Kefiru Leczniczego K. SIGALINY

nagrodzony 34 najwyższemi nagrodami (ostatnia na Zjeździe Lekarzy i Przyrodników w Warszawie w czerwcu 1925 r.)
Anemja, gruźlica, choroby żołądka, nerek, rekonwalescencja.
Również firmy K. Sigaliny KEFIROGEN i najlepsza ŚMIETANKA homogenizowana i sterelizowana
Kefir i śmietankę można wypić na miejscu.
Na żądanie dostawa do domu.

ul. Narutowicza (Dzielna) 6, Tel. Nr. 4640.

Dr. St. Heinrich

Choroby dzieci Przyjmuje od 4—6
Pomorska 10
Tel. 47-67
w Łakowicach: willa Sokołowskiego przy dworcu.
W lecznicy „Sanitas“ od 3—4

Zakopane

pensjonat „Nasza“

przy ul. Zamojskiego, położony w lesie poleca pokoje słoneczne z wykwintnem utrzymaniem. — Ceny przystępne.



Do malowania elewacji domów. **najlepszą jest**

Farba Mineralna „SILEX“

odporna na działania atmosferyczne

ALBALIN

farba olejna i lakierowa do malowania **okien, drzwi i podłóg** twardo i szybko wysychająca, długotrwała.

Pierwszorzędne lakiery angielskie do samochodów i powozów poleca **Wytwórnia farb, lakierów i pokostu**

KOSEL i S-ka w Łodzi

SKŁAD GŁÓWNY
ul Przejazd 8. Telefon 11-21.
FILJA
ul. Piotrkowska 98. Telefon 15-62.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku, — **Piotrkowska 294,** tel. 22-89 przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje opatrunki.
Porada 3 złote. Wizyty na mieście. Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.
W niedziele i święta do godz. 2 po poł

SZTUCZNY JEDWAB

Do składu przędzy sztucznego jedwabiu potrzebny zdolny sprzedawca znający tę gałęź i dobrze zaprowadzony u klijenteli. Oferty z życiorysem referencjami i warunkami płacy do administracji Republiki. sub „Sztuczny jedwab 100“

KRYNICA-ZDRÓJ Willa „Trzech Róż“

poleca pokoje świeżo odnowione z całodziennym utrzymaniem po umiarkowanych cenach. Tel. № 19.
ZARZĄD

Zdolni, inteligentni

Przedstawiciele

lat 25-30 z dobrą wymową i prezencją na stałą pensję i prowizję poszukiwani. Of. wraz z fotografją składać do admin. „Republiki“ pod „555“

Handel Win, Wódek

i wyrobów tytuniowych do odstąpienia.
Oferty do admin. „Republiki“ sub „Koncesja“

Dr. med
Lubicz
Cegielniana 43 Tel. 41-32.
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe Leczenie sztucznym słońcem wyżynowem.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 w.

Dr. med
BRAUN
Południowa № 23 tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa
Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 5—8 w.

Dr. med.
S. KANTOR
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144 róg Ewangielickiej
Tel. 29-45.
Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

Dr. med.
L. Prybulski
Zawadzka № 1.
Telefon Nr. 25-38
Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa promieniami Röntgena.
Przyjm. od 9-2 i 5-8 Dla pań od 4 — 6 Oddzielna poczekalnia.

Dr. med
Niewiażski
choroby skórne i weneryczne naświetlania lampą kwarcową
Przyjmuje od 5—8
Sienkiewicza 34.

Dr. med.
LAJCHTER
Konstantynowska 9
Tel. 49—66
Stomatolog
Chor. szczęk, dziąseł, podniebienia, zębodołów i t. p
Od 1½—5 Niedziele i święta 9— 11.

DR.
H. Wołkowyski
Zachodnia № 57 (Cegielniana 19)
Choroby skórne i weneryczne. Leczenie lampą kwarcową.— Przyjmuje od godz. 4—8, Dla Pań od godz. 4—5 oddzielna poczekalnia tel. 19-94

Lekarz - dentysta
F. Horowicz
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294.
codziennie od godz 2—7 wiecz.

Kupno i sprzedaż

Słownik języka polskiego 8 tomów (Kryński, Niedźwiedzki Król it.p. sprzedam za 300 zł. spłata ratami Oferty pod „Słownik“ do „Republiki“ 12

Pianino zagraniczne do wydzierżawienia Piramowicza 2 m. 7

Sklep z urządzeniem, dwa pokoje z kuchnią tamże do sprzedania Oferty do „Republiki“ dla „G“

Maszynę do pisania prawie nową sprzedam okazyjnie. Kilińskiego 93, m 7, od 2 — 4 po poł. 16

Sprzedam sklep w dobrym punkcie Nowo-Zarzewska Nr. 10 11

Sprzedam rasowego ratlerka (suczkę) Wiadomość: Gdańska 1 m. 2

Samochód 6 osobowy sprzedam lub zamienię na mniejszy Sienkiewicza 25 m. 4 30

Lokale

Pokój umeblowany z obiadami do wynajęcia Orla 23 m. 22

Pokój słoneczny elegancko umeblowany, wszelkie wygody, telefon oddzielne wejście do wynajęcia Kilińskiego 88, m. 9

W Ciechocinku oddam pokój. Argus, Zachodnia 36

Odnajmę pokój panience Kilińskiego 48, m. 11 10

Pokój umeblowany oddam Cegielniana 19, m 11 od 3—6

Ładnie umeblowany pokój z wygodami, niekrępującem wejściem do wynajęcia 6-go Sierpnia 29 front m 9

Do wynajęcia słoneczny pokój dla samotnej osoby Wiadomość: „Oszczędność“, Piotrkowska 13

Dwa ładne pokoje umeblowane słoneczne z balkonem front, II piętro w pobliżu Placu Wolności wczystym domu do wynajęcia łazienka używalność gazowej maszynki. Może być z utrzymaniem. Oferty „Czysty dom“

Pokój biało umeblowany przy ogrodzie do wynajęcia dla jednej osoby. Bliższe informacje: Meinster, Gdańska 31a

Potrzebne 2 pokoje z kuchnią. Pośrednicy pożądani. Oferty do „Republiki“ „J. K.“

Letnisko do wynajęcia pokoje umeblowane i bez mebli z utrzymaniem i bez utrzymania Wiadomość Rzgowska 72 Ditkowski 12

Pokój umeblowany oddzielne wejście do wynajęcia Margules, Kilińskiego № 46, I piętro front

Umeblowany pokój oddam izraelicie (tce Piotrkowska 117, m. 36 od 3—5 12

Posady

Młoda inteligentna gospodyni, umiejąc gotować przyjmie posadę u samotnego Pana, Wiadomość: Aleje Kościuszki 26. sklep spożywczy. 9

Poszukiwana jest zdolna manicurzystka do zakładu fryzjerskiego Piotrkowska 10 w podwórzu

Inteligentna panienka izr. poszukuje kondycji na wyjazd Oferty do „Republiki“ pod „R A“

Wykwalifikowana krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych Wiadomość: Sienkiewicza № 39 Sklep obuwia. 10

Zastępca chrześcijanin z gwarancją dla nowego bez konkurencyjnego artykułu może się zgłosić Południowa № 18 m 40 poprz. of. od 10—1 i 4—7

Szofer mechanik przeprowadza samodzielnie montaże, poszukuje posady. Piotrkowska 111, Stanisław Stachulski 11

Hafciarki wykwalifikowane na elektryczne maszyny poszukiwane. Heller Narutowicza 35. 11

Lakiernik i starszy terminator tokarski mogą się zgłosić w fabryce maszyn Miła Nr 6

Robotnice do maszyn swetrowych (Schlittenstrickmaschinen) poszukiwane Tenenbaum Narutowicza (Dzielna) Nr. 39

Młodych zdolnych elektromonterów i kilku uczni poszukuje od zaraz Zgłaszać się u Inżyniera Nikodema ul. Przejazd 46 m. . pomiędzy 12 i 2, i od 7-ej wieczorem.

Nauka wychowanie

Okazjal Niemieckiego (1 zł. lekcja) udzielam przez lato. Oferty pod „Konwersacja 6“ 10

Rozmaite

Osamotniona, zasmucona lat 37 izraelitka z towarzystwa, obeznana, zamiłowana w gospodarstwie, zajęła by się domem u samotnego starszego pana zalet umysłu, serca Oferty sub „Gospodyni - towarzyszka“ do admin. „Republiki“

LAUREATKA

moskiewskiego konserwatorjum, wznowiła lekcje **gry fortepjanowej** 10—12 i 3—5 p.
Wschodnia 72, m. 19.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20.
„Express“ i „Republika“ wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zarękz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika“ sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.